

PRZEGLĄD HISTORYCZNO- -OŚWIATOWY

**Kwartalnik
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
poświęcony
dziejom oświaty i wychowania**

Rok XLIII 3–4 (169–170) 2000

RADA REDAKCYJNA

RENATA DUTKOWA, JÓZEF KRASUSKI, LECH MOKRZECKI,
RYSZARD ORŁOWSKI, KARÓL POZNAŃSKI, TADEUSZ RADZIK, JAN ZACIURA

REDAKCJA

MARIAN WALCZAK (redaktor naczelny)

STANISŁAW MAUERSBERG, JÓZEF MIĄSO, KAMILA MROZOWSKA,
TADEUSZ W. NOWACKI

SEKRETARZ REDAKCJI

TADEUSZ SUBERLAK

REDAKTOR WYDAWNICTWA

JOANNA IWANOWSKA

OPRACOWANIE WYDAWNICZE

IWONA NITEK

Publikacja finansowana przez Komitet Badań Naukowych



SPIS TREŚCI

ARTYKULY I ROZPRAWY

MARIAN DĄBROWA: 95. rocznica powstania Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji	5
JERZY DOROSZEWSKI: Powstanie i likwidacja pierwszych szkół ukraińskich na Chelmszczyźnie i Podlasiu w 1918 roku.....	17
JERZY DOROSZEWSKI: Kształcenie nauczycielek w Lublinie podczas pierwszej wojny światowej	29
ANNA BOGUSZEWSKA: Wakacyjne formy doskonalenia i doskonalenia w zakresie rysunku dla nauczycieli szkół powszechnych w okresie międzywojennym	35
JOANNA SADOWSKA: Reforma szkolnictwa prywatnego w 1932 roku.....	53
JACEK KNOPEK: Działalność oświatowo-wychowawcza wśród skupisk polskich w Afryce Północnej w czasie II wojny światowej	81
BOLESŁAW GRZEŚ: Represje wobec Polaków w ZSRR (1937–1938) i sowietyzacja wschodnich województw II Rzeczypospolitej (1939–1941).....	95
ALFONS BOBÓWIK: Szkolnictwo ogólnokształcące na Białostoczeżyźnie w systemie oświaty radzieckiej w latach 1939–1941 w świetle ostatnich badań archiwalnych	109

SYLWETKI

Zarys poglądów edukacyjnych Mieczysława Ziemiłowicza (W kręgu myśli wychowawczej dla idei państwa i wartości narodowych) – KAZIMIERZ SZMYD.....	127
Zagadnienie rozwoju oświaty ludowej w koncepcjach społeczno-ekonomicznych Józefa Supińskiego – ZDZISŁAW SZYMAŃSKI.....	133

MATERIAŁY

Ferdynand Mielczarek: Niektóre aspekty doskonalenia ideowego nauczycieli-członków Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1945–1948.....	143
Bartłomiej Bernacki: Oświata na terenie tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941 w oficjalnej prasie sowieckiej	151

KRONIKA

„Polityka regionalna a historyczna i obronna świadomość Polaków”, W 80. rocznicę przyłączenia Chojnic do Drugiej Rzeczypospolitej. Sprawozdanie z konferencji naukowej (Chojnice – 9–10 czerwca 2000 r.) – DOROTA KNOPEK.....	157
„Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego” – relacja z konferencji naukowej (Cieszyn – 4–5 listopada 1999 r.) – oprac. EWA MROWIEC	161

NOTY

Materiały źródłowe do badań nad szkolnictwem i oświatą w guberni wileńskiej i Wileńskim Kuratorium Okręgu Szkolnego (1864–1939) w archiwach Wilna i S. Petersburga – oprac. STEFANIA WALASEK	167
---	-----

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Przegląd Historyczno-Oświatowy
2000, nr 3-4
PL ISSN 0033-2178

MARIAN DĄBROWA
Instytut Historii UJ

95. ROCZNICA POWSTANIA KRAJOWEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO W GALICJI

Wiek dziewiętnasty w życiu narodu polskiego upływał pod znakiem rusyfikacji i germanizacji oraz walki z tymi przejawami.

Władze austriackie (do 1867 roku) usiłowały germanizować życie umysłowe Galicji. Do urzędów wprowadzono język niemiecki, w teatrach grano sztuki w języku niemieckim – w języku polskim można było grać raz w tygodniu – w piątki. Przede wszystkim germanizacji poddawane było szkolnictwo. Świadczą o tym pamiętniki uczniów gimnazjów galicyjskich, np.: „większą częścią profesorów byli Austriacy, którzy nas oczywiście germanizować chcieli, więc i pieśni na wycieczkach musieliśmy śpiewać po niemiecku, a najulubiejszą była aria z „Preejozy”: Im Wald- im Wald... in schönen grünen Wald”¹.

Na przeszkodzie pełnej realizacji programu germanizacji życia tej prowincji państwa Habsburgów stanęły szczupłe kadry urzędników i nauczycieli Austriaków, a przede wszystkim patriotyczna postawa uczniów i nauczycieli polskich.

OŚWIATA LUDOWA PO UZYSKANIU AUTONOMII

Poniesione klęski w wojnie z Prusami, zwłaszcza w bitwie pod Sadową, przyniosły istotne zmiany w wielonarodowościowej monarchii habsburskiej.

Wspomniane wydarzenia miały również wpływ na kształtowanie się stosunków między decydentami Galicji a cesarzem.

Mówiono – chyba nie bez racji – że „Galicja stała się folwarkiem wydzierzawionym ziemiaństwu przez cesarza”.

Klasy posiadające – w ramach przyznanej autonomii – przejmowały ster kierowania życiem wewnętrznym tej prowincji.

¹ K. Chłędowski, *Pamiętniki*. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław, s. 43.

Reakcją na przyznaną autonomię był wiernopoddańczy adres galicyjskiej szlachty skierowany do cesarza Franciszka Józefa, w którym czytamy „Przy Tobie Panie stoimy i stać chcemy”.

Rozporządzeniem cesarza z lipca 1867 roku powołano do życia Krajową Radę Szkolną, która miała decydujący wpływ na organizację szkolnictwa w Galicji.

Oświata w rękach Polaków. Fakt ten mógł napawać radością serca społeczeństwa. Radość była jednak przedwczesna. Rządzący Galicją konserwatyści nie byli wcale zainteresowani rozwojem oświaty – zwłaszcza ludowej – i dlatego też podejmowali decyzje niekorzystne dla edukacji dzieci chłopskich:

1. Oszczędnościowa polityka Rady Szkolnej Krajowej doprowadziła do likwidacji równoległych klas w szkołach wiejskich, wskutek czego znaczny procent dzieci w wieku szkolnym pozostawał bez nauki².

2. Wprowadzono odrębne programy nauczania dla szkół miejskich i wiejskich, realizując w tych ostatnich bardziej praktyczne treści nauczania przy równoczesnym obniżeniu poziomu przedmiotów ogólnych. Było to rzekomo w interesie ludu. Tłumaczono, że realizacja takiego programu przygotowuje młodzież do lepszego prowadzenia gospodarstwa. Tymczasem wprowadzony dualizm w szkolnictwie zaznaczający się już na najniższym szczeblu nauczania utrudniał dzieciom chłopskim kontynuowanie nauki w szkołach średnich, a tym bardziej w wyższych³.

3. Inspektorzy szkolni hamowali rozwój oświaty wiejskiej, a polegało to na powstrzymywaniu reorganizacji i niedopuszczaniu do tworzenia szkół wieloklasowych, np. w przypadku dużej wsi, w której liczba uczniów w wieku szkolnym przekraczała sto, z błahych powodów zwalniano z obowiązku szkolnego. Ponad jedna trzecia dzieci nie uczęszczała do szkoły. Następstwem takiej polityki był wysoki procent analfabetyzmu. Według zestawień Rady Szkolnej Krajowej analfabeci stanowili w 1880 roku – 77%, w 1890 roku – 68%.

Należy również odnotować fakt, iż na 3814 szkół ludowych w Galicji (rok szkolny 1897/98) jednoklasowych było aż 3586.

Wreszcie nie bez znaczenia było przyznanie prawa obsadzania posad nauczycielskich tym, którzy utrzymywali szkołę lubłożyli na jej utrzymanie więcej, niż przypadło na nich z mocy ustawy⁴. W ten sposób zapewniano wielkiej własności wpływ na dobór nauczycieli, ograniczając w dużym stopniu kompetencje rad szkolnych.

MATERIALNA I PRAWNA SYTUACJA NAUCZYCIELI GALICJI

Sytuacja nauczyciela wiejskiego w Galicji była godna pożałowania. Składały się na to zarówno warunki pracy, jak też bardzo niskie uposażenie oraz uwarunkowania prawne.

Budynki szkół wiejskich były raczej więcej niż skromne, klasy (izby lekcyjne) małe i przepelnione. Poważny problem stanowiło ogrzewanie i oświetlenie budynków zwłaszcza w porze zimowej. Wyposażenie tych szkół w pomoce naukowe było więcej niż skromne i ograniczało się często do tablicy i kredy. W załączku były biblioteki szkolne. Uczniowie posługiwali się rysikiem, którym stawiali znaki na specjalnych tabliczkach.

² Rozporządzenie z dnia 1 września 1883 roku.

³ Ustawa z dnia 23 maja 1895 r. „O zakładaniu i urządzaniu szkół publicznych ludowych”.

⁴ Ustawa z 1 stycznia 1889 r. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Pensje nauczycieli były najniższe wśród uposażeń urzędników państwowych. W dodatku nauczyciele tymczasowi (pełnili funkcje młodszego) otrzymywali 60% płacy nauczyciela. Stanowili oni znaczny odsetek – według statystycznych zestawień – bo ponad 25% kadry nauczycielskiej.

Nauczyciel ludowy miał niewielkie szanse na awans, nawet po ukończeniu seminarium, odbyciu dwuletniej zadowolającej praktyki pedagogicznej i złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego.

Uzyskanie mianowania nie gwarantowało stabilności, bowiem zgodnie z dziewiątym paragrafem cytowanej wyżej ustawy inspektor szkolny mógł przenieść nauczyciela z tzw. „względów służbowych” do innej miejscowości.

Przeniesienie karne wstrzymywało na pięć lat przyznanie dodatku za wysługę lat. O wstrzymaniu dodatku mogła zdecydować opinia inspektora dotycząca pracy „nienagannej” i „skutecznej”. Spełnienie warunku pracy „skutecznej” nie zawsze zależało od nauczyciela, a udzielona nagana odraczała przyznanie dodatku o trzy lata.

Z uprawnień tych korzystali często inspektorzy szkolni dokonując oceny w sposób tajny.

Niesprawiedliwy był też system kształcenia nauczycieli według odrębnych programów w seminariach, innym dla przygotowania nauczycieli wiejskich, a innym dla przygotowania nauczycieli miejskich. Zmierzało to do obniżenia poziomu intelektualnego kadry pedagogicznej szkół ludowych i do przywiązania jej do miejsca pracy oraz do zapobiegania działaniom nauczycieli wśród ludności wiejskiej.

Realizacji tych pomysłów przeszkodziła grupa posłów ludowców.

Zasygnalizowane wyżej zagadnienia inspirowały aktywniejsze jednostki do podejmowania walki o godne życie nauczycieli oraz wyższy poziom edukacji szkolnej.

Pierwsze organizacje nauczycielskie w Galicji tworzono z zamiarem wzajemnej pomocy materialnej swoim członkom. Już w 1885 roku został zarejestrowany statut Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Nauczycieli i Nauczycielek Okręgu Szkolnego Stanisławowskiego. W cztery lata później (1889 rok) powstało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Nauczycieli i Nauczycielek Miejskich Szkół Ludowych we Lwowie.

Walkę o polepszenie bytu nauczycieli i prawa tego zawodu podejmowały redakcje czasopism, np. „Głos Nauczycielski” wychodzący w Kołomyi i „Szkolnictwo Ludowe” wydawane w Nowym Sączu.

Na łamach tych pism wzywano pedagogów do energiczniejszych wystąpień w obrobie własnych interesów oraz żądań gruntownej reformy oświaty.

Towarzystwo Nauczycielstwa Ludowego w Nowym Sączu wysunęło kilka ważnych postulatów, które miały ukierunkować dalsze działania organizacji, dotyczące przygotowania zawodowego nauczycieli i uzależnienie pensji nauczyciela od jego kwalifikacji, wydania pragmatyki służbowej i zniesienie tajnej oceny pracy nauczycielskiej, wreszcie podjęcie działań zmierzających do zrównania poborów nauczycieli szkół ludowych z uposażeniem urzędników państwowych trzech niższych stopni i obniżenie lat służby do trzydziestu⁵.

Na wspomniane wyżej postulaty i działalność organizacji nauczycielskich zareagowała wielka własność w sejmie, domagając się poskromienia w drodze dyscyplinarnej szkodliwego ruchu i prowadzenia antyspołecznej agitacji wśród nauczycielstwa ludowego.

⁵ E. Podgórska, *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905–1918*, Warszawa 1973, s. 19.

Wobec działaczy władza zastosowała różnego rodzaju kary, np. w roku szkolnym 1900/1901 przeniesiono ze „względów służbowych” 1874 nauczycieli, co stanowi niemal 1/5 zatrudnionych.

Również Towarzystwo Nauczycieli Szkół Ludowych założone we Lwowie w 1896 roku ograniczało się – podobnie jak sądeckie – do zagadnień pomocy materialnej, rozwijania życia koleżeńkiego i dalszego kształcenia się członków Towarzystwa.

Pojawiły się też organizacje nauczycielskie typu ekonomicznego, których celem było włączanie swoich członków w nurt życia gospodarczego, a więc działalność w różnego rodzaju spółdzielniach i nowych formach kapitalistycznej produkcji. Wspomniane organizacje nauczycielskie nie objęły jednak swoim działaniem całej Galicji.

Na przelomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych aktywna stała się reforma szkolnictwa średniego. Problemem tym zajmuje się prasa, sejm, Rada Szkolna Krajowa i Akademia Umiejętności w Krakowie. W nurt reformy oświatowej włączyli się aktywnie nauczyciele gimnazjalni. Na posiedzeniu Zarządu Głównego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie 30 stycznia 1883 roku padł wniosek o powołaniu w ramach tego Towarzystwa oddzielnej sekcji dla nauczycieli szkół średnich. Z inicjatywy Józefa Soleckiego utworzono Kółko Nauczycieli Szkół Wyższych, a jego przewodniczącym został dr Zygmunt Samolewicz, dyrektor gimnazjum we Lwowie, a równocześnie autor opracowania, krytycznie oceniającego „Sprawozdania komisji akademickich o reformie szkół”.

Władze austriackie nie wyraziły zgody na utworzenie i działanie wspomnianego koła w ramach Towarzystwa Pedagogicznego. W odpowiedzi na tę decyzję w kilku ośrodkach Galicji, głównie w Krakowie i we Lwowie rodzi się myśl powołania samodzielnego towarzystwa zrzeszającego nauczycieli szkół średnich i wyższych.

9 kwietnia 1884 roku we Lwowie powstało Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Swoją działalność koncentrowało na sprawach dotyczących treści, organizacji i metod pracy szkolnictwa średniego i na problemach przygotowania zawodowego, warunków pracy i życia nauczycieli tego szkolnictwa. Wielką zasługą Towarzystwa jest określenie pojęcia polskiego wychowania narodowego i walka o jego realizację. Zwracało również (Towarzystwo) uwagę na wychowanie moralne, fizyczne i estetyczne. Powyższe zagadnienia upowszechniano na łamach miesięcznika pedagogicznego „Muzeum”.

Należy podkreślić, iż TNSW występowało zdecydowanie o poprawę warunków pracy i życia nauczycieli szkół średnich, a szczególnie o zapewnienie nauczycielom awansu do wyższych grup uposażenia; wprowadzenie opłat za zastępstwa i czynności dodatkowe, np. wychowawstwo klasy; opieka nad gabinetami szkolnymi, bibliotekami; poprawę bytu materialnego zastępców nauczycieli, tzw. suplentów i ustabilizowanie ich w zawodzie, ustanowienie pragmatyki służbowej nauczycieli. TNSW wykazało wiele troski o byt sierot i wdów po nauczycielach.

Pierwszym prezesem TNSW został dr Bronisław Radziszewski, profesor uniwersytetu.

4 maja 1884 r. w Krakowie odbyło się zebranie założycielskie Koła, które formalnie przystąpiło do TNSW, zachowując odrębny statut i duży zakres samodzielności.

Wybitnymi działaczami byli: przewodniczący dr Michał Bobrzyński, profesor uniwersytetu; zastępca przewodniczącego – Stanisław Siedlecki, profesor gimnazjum.

Należy również wspomnieć o Polskim Towarzystwie Pedagogicznym w Cieszynie, które położyło ogromne zasługi w walce o wprowadzenie języka polskiego jako języka nauczania i polskich podręczników szkolnych. Występowano o poprawę bytu nauczycieli, a przede wszystkim o lepsze płace i emerytury. Znanymi działaczami byli: Jerzy Ku-

bisz i Jerzy Michejda. Żywa działalność PTP na Śląsku Cieszyńskim została zahamowana w okresie I wojny światowej.

Trudna sytuacja szkoły elementarnej i bardzo ciężkie warunki życia jej pracowników były źródłem dojrzwania w świadomości nauczycieli potrzeby założenia organizacji z prawdziwego zdarzenia.

Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych niemal od początku istnienia zakładało w programie swego działania reprezentowanie nauczycielstwa ludowego zaboru austriackiego i dążenie do stworzenia silnej organizacji zawodowej.

Z inicjatywy Stanisława Nowaka i Stefana Zaleskiego oddział krakowski Towarzystwa Pedagogicznego 11 listopada 1905 roku uchwalił wniosek w sprawie utworzenia jednej organizacji nauczycieli ludowych w całej Galicji.

Powołano komitet, którego zadaniem było opracowanie odezwy do nauczycieli w Galicji i zorganizowanie zjazdu założycielskiego organizacji zawodowej nauczycieli ludowych.

Atmosferę tamtych dni i potrzebę utworzenia jednej organizacji dobrze oddają słowa trzeciej zwrotki „Pieśni Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji”. Oto one:

„Do sióstr, braci ślemy wici
By związkowy wzięli chrzest,
Niechaj złączą się rozbici,
Bo w jedności siła jest.”

W wyniku wysiłków organizacyjnych delegaci nauczycieli ludowych z Galicji przybyli do Krakowa w dniu 28 grudnia 1905 roku na zjazd i w atmosferze ogromnego entuzjazmu uchwalono:

Utworzyć Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji.

W czasie „Ankiety” (zjazdu) przyjęto założenia programowe, zaakceptowano zasady organizacyjne Związku oraz postanowiono wysłać delegację z petycjami do wszystkich władz.

Prezesem Wydziału Wykonawczego został Stanisław Nowak, a jego zastępcami Onufry Własijczuk i Józef Parczyński. Nauczycielki we władzach Związku reprezentowały: Eugenia Andruszkiewiczowa, Mieczysława Ślęczkowska i Antonina Rotterówna.

Deklaracja ideowo-programowa KZNL obejmowała z jednej strony żądania i postulaty pod adresem władz, z drugiej – precyzowała pewne zasady kodeksu zawodowego nauczycieli ludowych. Od władz oczekiwano:

- 1) polepszenia położenia nauczycieli ludowych pod względem prawnosłużbowym i ekonomicznym (podwyżka płac),
- 2) zlikwidowania zróżnicowania nauczycieli ze względu na wykształcenie, płace i środowisko, w którym pracują,
- 3) zapewnienie wszystkim nauczycielom coraz wyższego wykształcenia,
- 4) w trosce o godność stanu nauczycielskiego nieprzyjmowanie do zawodu osób bez odpowiednich kwalifikacji,
- 5) równouprawnienia kobiet i mężczyzn w zawodzie nauczycielskim.

Wobec nauczycieli postawiono wysokie wymagania, a mianowicie:

- 1) rzetelnego wypełniania obowiązków zawodowych,
- 2) zaangażowania w pracach na rzecz środowiska pracy, wpływania na podniesienie jego poziomu moralnego i zdrowotnego,
- 3) dążenie do nadania szkole apolitycznego charakteru (szkoła nie powinna być miejscem jakiegokolwiek agitacji),

- 4) obrony prawdy i przewycięzania niesłusznych poglądów i postaw społecznych,
- 5) propagowanie tolerancji religijnej i narodowej jako niezbędnego warunku postępu,
- 6) solidarności zawodowej, obowiązku zrzeszania się w KZNL i aktywnego udziału w pracach związku,
- 7) systematycznego doształcania się ogólnego i zawodowego,
- 8) brania aktywnego udziału w życiu politycznym, w pracy stronnictw postępowych.

Prezesem KZNL został wybrany Stanisław Nowak i funkcję tę pełnił przez cały okres jego istnienia i działalności.

Formalną działalność rozpoczął KZNL z dniem zatwierdzenia statutu 3 kwietnia 1906 roku przez namiestnika Galicji.

Opracowano strukturę związku. Najniższym ogniwem było ognisko, zrzeszające nauczycieli szkół z najbliższej okolicy. Ogniska miały pełną samodzielność, ale statutowo łączyły się w kółka powiatowe. Te z kolei stanowiły drugi stopień organizacyjnej struktury. Spełniały rolę związku na danym terenie obejmując swą działalnością wszystkich nauczycieli niezależnie od ich narodowości, wyznania, stanowiska, płci itp. Władzami kółka były zarządy, walne zebrania członków i zjazdy delegatów ognisk. Najwyższy szczebel organizacji Związku stanowił Naczelny Zarząd Krajowy z siedzibą w Krakowie.

O potrzebie istnienia zawodowej organizacji związkowej świadczyć może fakt szybkiego wzrostu liczby jego członków i tak pod koniec 1906 roku KZNL liczył 2700 członków zrzeszonych w 100 ogniskach, w 1911 roku należało do KZNL około 7000 nauczycieli zrzeszonych w 152 ogniskach, a w 1913 roku liczba członków wzrosła do 7755, a ognisk do 185.

W niektórych powiatach nie doszło do utworzenia kół. Czynnikiem hamującym były władze administracyjne.

Pewne zahamowanie nastąpiło w okresie I wojny światowej.

W omawianym okresie wybrano godło Związku, wyrażające idee oświatowe przez symbol książki, pióra i pochodni ułożonych na tarczy.

Na VII Zjeździe 7 VII 1913 roku KZNL zmienił nazwę na Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego (ZPNL). Zmiana ta została spowodowana wystąpieniem ze Związku nauczycieli-Ukraińców.

W referacie wygłoszonym na tym zjeździe podano informację o istnieniu 185 ognisk, skupiających 3895 nauczycieli i 3860 nauczycielek. Stanowiło to 53,33% ogółu nauczycielstwa. Tylko w czterech powiatach na 41 nie było jednostek organizacji związkowej.

Szybki wzrost liczbowy organizacji można wytłumaczyć nie tylko akceptacją przez nauczycieli założeń programowych, ale przede wszystkim różnorodną działalnością związku, pokładanych nadziei na obronę żywotnych spraw członków i lepsze jutro.

Działalność ognisk była bardzo bogata. Wynikała ona z uchwał, zaleceń i myśli wypowiedzianych na zjazdach nauczycielskich i przekazywanych przez Naczelny Zarząd, a także jej źródłem była własna inicjatywa ogółu członków ognisk.

Organizowano kursy nauki języków obcych, kursy kroju i szycia dla nauczycielek, organizowano pomoc w dalszym kształceniu się nauczycielek i nauczycieli przygotowujących się do egzaminów, urządzano obchody z okazji rocznic narodowych, uroczystości jubileuszowych z okazji długoletniej pracy pedagogicznej nauczycieli. Organizowano odczyty o tematyce zawodowej, społeczno-oświatowej, zapoznawano nauczycieli z teorią pedagogiczną, tworzone biblioteki przy ogniskach o tematyce pedagogicznej.

Niektóre ogniska organizowały teatry ludowe (Zabierzów), chóry włościańskie (Modlnica) itp. Wielkim powodzeniem cieszyły się wycieczki krajowe i zagraniczne, wieczorki koleżeńskie, spotkania, zabawy.

Magnesem przyciągającym nauczycieli do KZNL była działalność w sferze materialno-prawnej.

KZNL występował zdecydowanie w wielu istotnych sprawach zawodowych nauczycieli szkół ludowych, w tym m.in. w takich kwestiach, jak:

- 1) zlikwidowanie zasady podziału plac nauczycielskich na grupy według klas gmin i ustalenie równych plac zasadniczych,
- 2) zapewnienie awansu automatycznego co 5 lat w miejsce awansu uznaniowego,
- 3) wprowadzenie jawnej oceny w miejsce tajnej,
- 4) wprowadzenie trybunałów dyscyplinarnych niezależnych od inspektora,
- 5) zniesienie przepisu o przenoszeniu nauczycieli w drodze administracyjnej ze względów służbowych,
- 6) obniżenie granicy 40 lat służby nauczycielskiej jako warunku uzyskania emerytury,
- 7) zapewnienie możliwości przenoszenia się nauczycieli na własną prośbę,
- 8) zlikwidowanie 10% podatku od uposażeń, które płaciły nauczycielki zamężne do 40 roku życia (był to tzw. „podatek od macierzyństwa”).

Na podkreślenie zasługują inicjatywy KZNL w dziedzinie kształcenia i samokształcenia nauczycieli. Rozwojowi idei samokształcenia nauczycieli służyły czasopisma pedagogiczne Związku: „Głos Nauczycielstwa Ludowego” i „Ruch Pedagogiczny” redagowany przez Henryka Rowida, wybitnego znawcę nowoczesnej myśli pedagogicznej.

Postępowy i demokratyczny charakter KZNL przejawiał się między innymi w walce o powszechną, jednolitą, obowiązkową i bezpłatną, o wysokim poziomie pedagogicznym szkołę elementarną, propagowanie na łamach prasy związkowej nowoczesnych i postępowych poglądów pedagogicznych, organizowanie wieców oświatowych dla szerokich kręgów społeczeństwa w celu pozyskania opinii dla poparcia reprezentowanego programu oświatowego, zrozumienie dążeń narodowych Ukraińców i chęć zgodnej z nimi współpracy w ramach Związku, dążenie do odzyskania niepodległości państwowej – popieranie organizacji niepodległościowych i ruchu legionowego.

Na podkreślenie zasługuje przestrzeganie zasady tolerancji światopoglądowej i równouprawnienia kobiet.

Sprawa kobiet w Krajowym Związku Nauczycielstwa Ludowego wywoływała czasem postawy kontrowersyjne, mimo iż według przyjętych zasad działania organizacji związkowej podstawową wytyczną była bezwzględna sprawiedliwość i równość członków „tak co do praw, jak i obowiązków, bez różnicy wyznania, płci i narodowości”, założenie to nie znajdowało jednak pełnego uznania nie tylko wśród ogółu nauczycieli, ale nawet wśród członków Zarządu, np. na posiedzeniu wydziału organizacyjnego KZNL w dniu 17 kwietnia 1906 roku przy omawianiu spraw organizacyjnych, niektórzy z uczestników zebrania przypisywali nauczycielkom winę za zbyt wolne powiększanie się organizacji, wypominano nauczycielkom obojętność, wyczekującą postawę wobec tworzącej się organizacji zawodowej, padały nawet słowa „że są kulą u nogi” w działalności organizacyjnej. Mniej radykalni członkowie radzili prowadzenie pracy uświadamiającej wśród kobiet i zalecali cierpliwość w zjednywaniu kobiet do działalności związkowej.

Skrajną postawę antyfeministyczną zaprezentowali nauczyciele bocheńscy, którzy w październiku 1911 roku wezwali do występowania z obecnych ognisk i tworzenia

zespołów wyłącznie męskich. Wystąpienie to zostało potępione przez Naczelny Zarząd w dniu 15 października 1911 roku. Postawę nauczycieli bocheńskich potępiono w zdecydowanej ostrej formie na zebraniach wielu ognisk, a ognisko krakowskie określiło stanowisko nauczycieli bocheńskich jako „średniowieczne”.

W okresie I wojny światowej najważniejszym problemem w pracy Związku była pomoc członkom znajdującym się w krytycznym położeniu, często bez pracy i chleba oraz dachu nad głową, a także odbudowa organizacyjna ognisk i zarządów, uszczuplonych w wyniku działań wojennych.

I wojna światowa odbiła się niekorzystnie na działalności związku. W pierwszym roku wojska rosyjskie zajęły część Galicji Wschodniej. Czasowa okupacja tych ziem spowodowała zamknięcie wielu szkół oraz emigrację nauczycielstwa lub zmianę zamieszkania. Fakt ten sparaliżował na kilka miesięcy ruch związkowy.

Naczelny Zarząd dopiero w ostatnich miesiącach 1915 roku wznowił działalność. We wrześniu wydano pierwszy w czasie wojny numer „Głosu Nauczycielstwa Ludowego”. Duże kompetencje przyznano sekcjom: wydawniczej, funduszu wdów i sierot, porad i pomocy prawnej oraz funduszu kuracyjnego.

Pewien przełom stanowiły prace organizacyjne przed IX zjazdem delegatów i sam zjazd, który odbył się w Krakowie 29–30 września 1917 roku. Przyczynił się on znacznie do wzrostu liczebności członków i ognisk, do umocnienia organizacyjnego. Liczba członków w ogniskach wahała się od kilkunastu do kilkuset. Liczebnością wyróżniało się ognisko krakowskie, skupiające w 1917 roku prawie 600 nauczycieli.

Zasadniczym problemem w pracy związku było zapewnienie nauczycielstwu egzystencji. Rozwijano przeto różne formy samopomocy, ale także zabiegano o pomoc dla nauczycieli w urzędach i w pozyskiwaniu tzw. „Członków dobrodziejów”.

Organizowano konsumy nauczycielskie (Lwów), spółki spożywcze (Skawina, Żywiec, Nowy Sącz itd.). Specjalną formą samopomocy nauczycielskiej w czasie wojny było podjęcie przez niektóre ogniska opieki nad dziećmi z Krakowa w czasie wakacji.

Sprawy bytu pochłaniały większość wysiłków w pracy związkowej w celu poprawienia jeszcze trudniejszych niż przed wojną warunków materialnych nauczycielstwa ludowego. Nie ograniczano się jednak tylko do spraw aprowizacyjnych, ale podejmowano akcje oświatowe.

Nauczycielstwo w ogromnej liczbie włączyło się do walki o niepodległość, a w późniejszych latach wojny również do poczynań zmierzających do teoretycznego przygotowania reformy szkolnictwa w przyszłej odrodzonej ojczyźnie.

Na zebraniach związkowych wyrażano uznanie dla twórców Legionów, osobiście dla Józefa Piłsudskiego oraz dla działalności Naczelnego Komitetu Narodowego. W Departamencie Organizacyjnym NKN pracował Julian Smulikowski, Roman Sowa, Andrzej Bielas. Wiceprezesem Komisji Szkolnej Departamentu Organizacyjnego był Stanisław Nowak, a jej sekretarzem Zygmunt Mayer.

Członkowie Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego brali też udział w pracach powstałego na początku wojny Centralnego Biura Szkolnego. Stanisław Nowak został kierownikiem sekcji nauczycielskich kursów uzupełniających.

W ostatnich latach wojny sprawa przyszłego ustroju szkolnictwa ludowego i odpowiedniego przygotowania zawodowego nauczycieli absorbowała działaczy ZPNL w Galicji.

Naczelny Zarząd ZPNL powołał do życia Komisję Szkolną. Jej przewodniczącym został Henryk Rowid. Koncepcja jednolitej ośmioklasowej szkoły powszechnej nie uży-

skala pełnej aprobaty i zdecydowano się na przygotowanie programów nauczania dla szkoły siedmioletniej. Przedstawione projekty i wyniki dyskusji na temat organizacji szkolnictwa podjęte w 1917 roku stały się podstawą ogólnopolskich obrad nad ustrojem szkolnictwa w niepodległej Polsce. Nad reformą oświaty pracowały komisje na ziemiach wszystkich zaborów.

Wyniki tych prac stały się przedmiotem obrad ogólnopolskiego zgromadzenia przedstawicieli zrzeszeń nauczycielskich, który odbył się w Krakowie w styczniu 1918 roku. Rezultatem porozumienia było przyjęcie założeń o 7-letniej obowiązkowej szkole powszechnej.

W omawianym okresie toruje sobie drogę myśl prowadząca do zjednoczenia organizacji związkowych Galicji i Królestwa. 12 grudnia 1918 roku Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji i Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Początkowych w Królestwie połączyły się w jedną organizację przyjmując nazwę: **Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych**.

Ostatni XI zjazd delegatów ZPNL w byłej Galicji odbył się 12 kwietnia 1919 roku.

Na zakończenie należy chyba podkreślić osiągnięcia Związku działającego w Galicji:

- 1) skuteczna walka o poprawę bytu nauczycieli ludowych oraz ich pozycję społeczną,
- 2) związek odegrał poważną rolę w kształtowaniu opinii na temat reformy oświaty,
- 3) znaczące osiągnięcia związku w zakresie dokształcania, samokształcenia oraz zapoczątkowanie kształcenia nauczycieli ludowych na poziomie wyższym przez Wyższe Kursy Wakaacyjne,

- 4) niewątpliwym sukcesem było wypracowanie struktury związku i różnorodnych form działalności organizacji związkowych,

- 5) następowała konsolidacja nauczycielstwa ludowego. Zorganizowane nauczycielstwo miało świadomość własnej wartości i siły, a w trudniejszych sprawach życia miało w Związku poparcie dla swych słusznych poczynań, dawało pewność działania, wyzwalało z lęku,

- 6) poszukiwania teoretycznych rozwiązań w praktyce pedagogicznej stanowi olbrzymią zdobycz Związku i weszła na trwałe do programu działalności związkowej polskiego nauczycielstwa,

- 7) do niewątpliwych osiągnięć KZNL należy zaliczyć pozyskiwanie opinii postępowej części społeczeństwa dla postulatów nauczycieli ludowych poprzez składanie petycji na ręce posłów oraz organizowanie wieców z udziałem przedstawicieli władz, posłów i liczących się obywateli w życiu społecznym. KZNL zorganizował około 50 wieców, w czasie których domagano się usunięcia języka niemieckiego z nauczania początkowego, krytykowano rządy konserwatystów za obniżanie poziomu nauczania, za obniżanie nakładów na oświatę, domagano się poprawy sytuacji materialnej nauczycieli itp.

W czasie wieców poruszano również zagadnienia wybiegające poza zagadnienia oświaty i nauczycieli, a dotyczące np. w czasie „Grunwaldzkiego wiecu oświatowego” (16 VII 1910 rok) domagano się „otoczenia szczególną opieką schorzałe szkolnictwo ludowe”, by w ten sposób uczcić rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami. KZNL opowiedział się pełnym głosem za złożeniem prochów Juliusza Słowackiego w katedrze na Wawelu.

Nie ma żadnej organizacji i działalności bez wybitnych jednostek. Tak też było w działalności związkowej w omawianym okresie.

Dla pamięci zamieszczamy kilka wybranych nazwisk z podaniem krótkiej charakterystyki działania:

Stanisław Nowak (1859–1936) – wybitny działacz związkowego ruchu nauczycielskiego. Po założeniu Towarzystwa Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych w 1903 roku był jego prezesem.

Był założycielem i długoletnim prezesem (od 1905 roku) Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, a od 1918 roku – Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej. Pełnił zaszczytną funkcję senatora RP. Miał ogromny dar zjednywania sobie otoczenia.

Stefan Zaleski (1859–1916) – wybitny pedagog kochający dzieci i pracę z nimi. Znal sytuację chłopów galicyjskich, jego biedę i niski poziom wiedzy, (niską świadomość). Wspólnie ze Stanisławem Nowakiem utworzyli w roku 1903 Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych w Krakowie. Był też inspiratorem powstania Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego (1905 r.).

Za swoją działalność – Rada Szkolna Krajowa zarzucała Zaleskiemu szerzenie wśród nauczycielstwa niezadowolenia i nieprzychylności do władz szkolnych i ciał ustawodawczych – był pomijany w awansach służbowych, rozciągnięto nad nim nadzór policyjny, a nawet zagrożono przeniesieniem służbowym do Zaleszczyk. Pozostanie w Krakowie uzależniono od wystąpienia z Naczelnego Zarządu i związku w ogóle.

Stefan Zaleski działał nadal, a swoje artykuły w „Głosie Nauczycielstwa Ludowego” publikował pod pseudonimem „Światłomir”.

Wincenty Bieroński (1859–1908) – po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pracował w charakterze nauczyciela w szkołach galicyjskich. W 1903 roku został zatrudniony w szkole im. Dietla w Krakowie. Tu spotkał się z wybitnymi działaczami oświatowymi, między innymi ze Stanisławem Nowakiem. Do ruchu związkowego wniósł swoje bogate doświadczenia z dotychczasowej działalności w dziedzinie zakładania czytelników i Kółek Rolniczych we wsiach galicyjskich.

Wincenty Bieroński opracował instrukcję organizowania ognisk Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji.

W 1908 roku brał udział w zjeździe nauczycieli krajów słowiańskich w Pradze, w czasie którego został wybrany do władz naczelnych Związku Nauczycielstwa Austrii.

Julian Smulikowski (1886–1934) – pracę zawodową rozpoczął w szkole ludowej im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie. Do pracy w Związku Nauczycielstwa Ludowego przeszedł w chwili jego powstania. Najpierw działał na terenie lwowskim. Zaangażowany w realizację nauczycielskich postulatów, zdobywał uznanie ogółu nauczycielstwa związkowego i wkrótce został wiceprezesem Zarządu Naczelnego Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego. Fakt ten stworzył Smulikowskiemu szerokie możliwości oddziaływania na bieg spraw nauczycielskich. Wyróżniał się niespotykaną pracowitością i dużymi zdolnościami organizacyjnymi.

Jego działalność wykraczała poza kręgi nauczycielskie. W czasie pierwszej wojny światowej pełnił funkcję naczelnika Biura Departamentu Organizacyjnego Naczelnego Komitetu Narodowego. Dwukrotnie uzyskiwał mandat poselski z listy PPS.

Jego celem było stworzenie organizacji związkowej skupiającej wszystkich nauczycieli.

Mieczysława Ślęczkowska (1849–1910) – wspaniały pedagog, znakomity organizator i dydaktyk. Była inicjatorką pracy oświatowej z dorosłymi. Założyła (1889 r.) „Szkołę dla analfabetów” przy szkole im. J. Kantego w Krakowie. Kierowała Szkołą Wydziałową Żeliską im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

Po powstaniu Krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych Mieczysława Ślęczkowska została jego wiceprezesem. Godność tę pełniła również po przekształceniu Towarzystwa w miejscowe ognisko Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego. Była też działaczką Wydziału Wychowawczego „Ankiety” w 1905 roku. Pełniła różne funkcje (skarbnika, wiceprezesa) w Zarządzie Naczelnego Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego.

Mieczysława Ślęczkowska reprezentowała pogląd, że organizacja nauczycielska powinna więcej uwagi przykładać do zagadnień teorii pedagogicznej i prezentować je szerzej na łamach „Głosu Nauczycielstwa Ludowego”. Była wreszcie rzecznikiem równouprawnienia kobiet.

Henryk Rowid (1877–1944) – karierę zawodową i naukową rozpoczął jako nauczyciel szkół zawodowych w Tarnowie, następnie jako nauczyciel szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie. Był współzałożycielem i wybitnym działaczem Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego, później Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Był propagatorem idei jednolitego ustroju szkolnego na podbudowie siedmioletniej szkoły powszechnej oraz opowiadał się za kształceniem nauczycieli dla tych szkół na poziomie wyższym, a przynajmniej półwyższym. Autor licznych prac z dziedziny pedagogiki i psychologii, organizator wakacyjnych kursów dokształcających dla nauczycieli. Przez wiele lat przewodniczył Sekcji Pedagogicznej i Sekcji Kształcenia Nauczycieli Okręgu Krakowskiego i Zarządu Głównego ZNP. Założył i redagował czasopismo „Ruch Pedagogiczny” i „Chowanę”.

Eugenia Andruszkiewiczowa (1870–) – nauczycielka szkół ludowych w Krakowie. Na posiedzeniu krakowskiej „Ankiety” została wybrana na członka tymczasowych władz. Na I Zjeździe delegatów Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego powierzono jej funkcję skarbnika. Na IV Zjeździe w Rzeszowie 1 lutego 1910 roku została wybrana do Naczelnego Zarządu, obejmując funkcję wiceprezesa. Pracowała również w Redakcji „Głosu Nauczycielstwa Ludowego”.

Stanisław Michalski (1871–1920) – ceniony i szanowany nauczyciel szkoły w Chrzanowie, później 7 szkoły im. św. Floriana w Krakowie. Wstąpił do towarzystwa, które przygotowało utworzenie Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji (1905 rok).

Działał w Ognisku Krakowskim. Przez rok pełnił funkcję wiceprzewodniczącego, a po roku został jego prezesem. Udzielał się także w pracach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a także organizował gry i zabawy dla dzieci i młodzieży w parku dr. Jordana.

Józef Robak (1883–1947) – nauczyciel i kierownik Szkoły Powszechnej nr 31 w Krakowie. Współpracował ze Stanisławem Nowakiem i dr. Henrykiem Rowidem. Od października 1908 roku sprawował odpowiedzialną funkcję sekretarza Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Krakowie. Brał aktywny udział w przygotowaniu wiceu grunwaldzkiego w lipcu 1910 roku.

LITERATURA

1. Podgórska E.: Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905–1918, Warszawa 1973.
2. Filipowicz F.: Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji (1905–1918), w: Związek Nauczycielstwa Polskiego (zarys dziejów 1905–1985), Warszawa 1986.
3. Majewski B.: Z historii związkowego ruchu nauczycielskiego w Polsce, Warszawa 1957.

4. Majewski B.: Walka nauczycielstwa ludowego w Galicji o jednolitą szkołę i pozycję społeczną nauczyciela w latach 1905–1918. Kraków 1980.
5. Nowak Z.: Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa 1939.
6. Kalendarz Nauczycielski 1980/1981. Warszawa 1980.

JERZY DOROSZEWSKI
Lublin

POWSTANIE I LIKWIDACJA PIERWSZYCH SZKÓŁ UKRAIŃSKICH NA CHEŁMSZCZYŹNIE I PODLASIU W 1918 ROKU

9 stycznia 1918 r. proklamowana została jako niezależne i suwerenne państwo Ukraińska Republika Ludowa z jej rządem Radą Ludowych Ministrów, w której stanowisko premiera objął W. Wynnyzenko. Wkrótce rozpoczęła ona rokowania pokojowe z państwami centralnymi (Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bulgaria). Zawarciem pokoju zainteresowane były głównie Niemcy i cesarstwo austriacko-węgierskie, odczuwając duże kłopoty wojskowe i mające znaczne trudności gospodarcze. Dla Ludowej Republiki Ukraińskiej najważniejsze stały się problemy graniczne. Rokowania prowadzone w Brześciu zakończyły się ostatecznie podpisaniem traktatu pokojowego 9 lutego 1918 r. W myśl jego postanowień państwa centralne, w zamian za udzieloną pomoc wojskową, miały otrzymać znaczne dostawy żywności. W kwestiach granicznych uznano za obowiązującą linię granicy rosyjsko-austriackiej z 1914 r., a na północy postanowiono włączyć do Ukrainy gubernię chełmską ze znacznym jej poszerzeniem. Tutaj granica miała przebiegać od Tarnobrodu przez Bilgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Puchaczów, Rudzyń Podlaski, Międzyrzec Podlaski, Sarnaki, Mielnik, Kamieniec Litewski i Pruzany¹.

Przyznane Ukrainie terytorium było znacznie większe niż tereny byłej guberni chełmskiej. Zostały do niej przyłączone powiaty: tomaszowski, hrubieszowski i włodawski w całości, prawie w całości powiaty zamojski z Zamościem, chełmski, radzyński i konstantynowski, połowa bilgorajskiego i część krasnostawskiego. Łącznie był to obszar obejmujący powierzchnię 16 tys. km², na którym mieszkało około miliona osób. Ludność na tym terenie była zróżnicowana pod względem narodowościowym. Zdecydowanie przeważali Polacy, których było 55%, Ukraińcy stanowili 30% i 15% inne naro-

¹ W.A. Sercezyk, *Historia Ukrainy*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, T.A. Olszańsk i, *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa 1993, s. 47.

dowości². Uzasadniając taki podział oficjalnie głoszono, że przy jego ustalaniu kierowano się zasadami etnicznymi oraz wolą ludności. W rzeczywistości nie odpowiadało to prawdzie i nawet przytoczony odsetek ludności ukraińskiej w dość istotny sposób odbiegał od stanu faktycznego. Na podstawie spisu ludności z 1931 r. stwierdzono, że na terenie wyszczególnionych powiatów Ukraincy stanowili od 17,1% do 1,7%³.

Do ratyfikacji traktatu brzeskiego nie doszło ani w Berlinie, ani też w Wiedniu. Brak podjęcia ostatecznych decyzji nie wynikał – jak się często twierdzi – z racji oburzenia polskiej opinii publicznej czy podejmowanych działań przez polityków. Przede wszystkim władze ukraińskie nie wywiązały się ze swoich zobowiązań zbożowych. Również sytuacja militarna państw centralnych pogarszała się, a wojska niemieckie ponosiły coraz dotkliwsze straty. Najważniejsza stawała się jednak sytuacja wewnętrzna: cesarstwo austriacko-węgierskie rozpadło się, a w Niemczech na fali wzrastającego niezadowolenia dochodziło do strajków i zaburzeń rewolucyjnych. W tej sytuacji nikt już poważnie nie traktował mało solidnego partnera.

Pomimo braku ostatecznych uregulowań traktatowych rząd Republiki Ukraińskiej przyjął zasadę faktów dokonanych. Natychmiast i z całą konsekwencją przystąpił do tworzenia własnej administracji, choć północna część Chelmszczyzny, tj. Podlasie znajdowało się nadal pod okupacją wojsk niemieckich⁴. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę na szkolnictwo. Zgodnie z utartą tradycją własna szkoła z ojczystym językiem była symbolem bytu narodowego i własnej państwowości. Mając na uwadze powyższe względy, władze ukraińskie postanowiły jak najszybciej stworzyć własne szkolnictwo na całej Chelmszczyźnie i Podlasiu.

Ministerstwo Narodowej Oświaty, mając swoją siedzibę w Kijowie, już 16 marca 1918 r. podjęło decyzję o przekształceniu Chelmskiej Dyrekcji Szkolnej na Komisariat Narodowy (Ludowy) Oświaty na Chelmszczyźnie, Podlasiu i Polesiu jako jedyne organu administracji szkolnej na tym terenie. Kierownikiem Komisariatu mianowany został Karpo Dmitriuk. Wybór powyższy nie był przypadkowy – posiadał on odpowiednie wykształcenie oraz należyte przygotowanie zawodowe (do tego czasu był cenionym nauczycielem jednego z warszawskich gimnazjów) oraz – co szczególnie ważne – pochodził z Chelmszczyzny⁵. Znal więc zarówno miejscowe uwarunkowania, jak też złożoność sytuacji polityczno-społecznej na powierzonym mu terenie. W stosunkowo krótkim czasie skompletowano cały zespół kierowniczy Komisariatu Oświaty Ludowej. 27 kwietnia 1918 r. na zastępcę komisarza powołano Wasyla Gładkiego (pełnił równocześnie obowiązki komisarza w powiecie kobryńskim), a latem tegoż roku drugim zastępcą został Michał Kalichewicz, który równolegle pełnił obowiązki komisarza na rejon Brześcia. Trzecim zastępcą i komisarzem w powiecie białskim mianowany został Tomasz Oleśniuk⁶. Wszyscy oni w ramach swoich obowiązków odpowiadali za całokształt zadań związanych z uruchomieniem, organizacją i przebudową szkolnictwa ukraińskiego na podległym im terenie oraz za należyte funkcjonowanie administracji szkolnej. Komisarz

² H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 1998, s. 55, L. Grosfeld, *Sprawa Chelmszczyzny w 1918 r.*, „Kwartalnik historyczny”, 1974, nr 1, s. 35.

W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 117.

³ A. Krysiński, *Ludność ukraińska w Polsce*, „Sprawy narodowościowe”, 1938, nr 6, s. 570–573.

⁴ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego...*, s. 117.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Komisariat Oświaty Ludowej dla Chelmszczyzny, Podlasia i Polesia (KOLCh), 57, s. 79.

⁶ APL, KOLCh, 49, s. 9., 15, s. 321, M. Syrnnyk, *Ukraińcy w Polsce 1918–1939*, Oświata i szkolnictwo, Wrocław 1996, s. 145.

Karpo Dmitriuk swoją siedzibę miał w Kijowie, a jego zastępcy w odpowiednich powiatach. W swojej pracy korzystali oni z pomocy specjalnego komitetu wykonawczego (jego przewodniczącym był Iwan Dolżyn, a zastępcą przewodniczącego Omelan Makarewicz) oraz zespołu pracowników administracyjno-biurowych (w różnym czasie składał się z 10–13 osób)⁷. Zadania tych ostatnich nie ograniczały się wyłącznie do spraw ściśle administracyjnych, takich jak utrzymanie szkół czy ustalanie wynagrodzeń i wypłata nauczycielom uposażeń. Na ich barkach spoczywały wszystkie sprawy związane z uruchomieniem szkoły, zapewnienie jej odpowiednich warunków do pracy, obsada kadrowa wszystkich szkół oraz bieżący nadzór nad ich prawidłowym funkcjonowaniem.

Komisariat Oświaty Ludowej w swojej działalności szczególną uwagę przywiązywał do szkół elementarnych („niższe szkoły”). Wynikało to z wielu powodów i licznych uwarunkowań. Przede wszystkim placówki takie dotyczyły bezpośrednio większości rodzin ukraińskich i społeczność ta w całej swej masie była zainteresowana posiadaniem własnej szkoły. Istotne znaczenie miał też element emocjonalny, a przez to w pewnym wymiarze także propagandowy. Szkoła, szczególnie w środowisku wiejskim, stanowiła zawsze pewien symbol tożsamości, który podkreślał rangę i przydawał istotnego znaczenia każdej miejscowości. Posiadanie szkoły w każdej wsi z ojczystym językiem stawiało się synonimem powstającego państwa ukraińskiego. Nie przeto dziwnego, że wszystkie działania podejmowane przez nowo powstałą ukraińską administrację szkolną, zmierzające do uruchomienia własnych szkół, spotykały się z pełną życzliwością, akceptacją oraz wszelkim poparciem i pomocą ogółu ludności ukraińskiej. Okazało się ono niezwykle potrzebne w bardzo skomplikowanej jeszcze sytuacji politycznej i przy istniejącym braku w pełni uregulowanych podstaw materialnych całego szkolnictwa.

Komisariat Oświaty Ludowej dla Chelmszczyzny przejął wszystkie już wcześniej funkcjonujące szkoły oraz starał się uruchomić te, które z różnych powodów zawiesiły swoją działalność. Trudno jednoznacznie ustalić, jak ten proces przebiegał na całej Chelmszczyźnie i Podlasiu oraz w obrębie każdego z powiatów. Opierając się na wykazach sporządzonych późną wiosną 1918 r. w trzech powiatach (Biała Podlaska, Hrubieszów, Konstantynów) oraz w końcu lipca i pierwszej połowie sierpnia tegoż roku w pozostałych pięciu (Bilgoraj, Chelm, Tomaszów, Włodawa, Zamość)⁸ można ustalić względnie dokładnie sieć szkolnictwa ukraińskiego na omawianym terenie (pamiętając wszakże o nieustannie zachodzących zmianach – jedne placówki wznawiały pracę, a inne w tym samym czasie z różnych powodów zawieszaly ją). Przyjmując za podstawę rozważań podział administracyjny z 1921 r.⁹, który odpowiadał stanowi ukształtowanemu już w latach 1918–1919¹⁰ można przede wszystkim określić liczbę miast i gmin ze szkołami ukraińskimi, a w następnej kolejności także liczbę miejscowości z takimi szkołami. Odnosząc się do przytaczanych wykazów należy dodać, że w ostatnich miesiącach 1918 r. liczba szkół ukraińskich jeszcze wzrosła, a w związku z tym zwiększyła się też liczba miejscowości z takimi szkołami. Ostateczne ustalenie wymienionego procesu staje się jednak niemożliwe wobec braku wyczerpujących materiałów źródłowych.

⁷ Tamże.

⁸ APL, KOLCh, 15, s. 218–230., 21, s. 3–19., 22, s. 3–54, 23, s. 3–44., 25, s. 3–25.

⁹ Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej (opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych), t. IV, Województwo lubelskie, Warszawa 1924.

¹⁰ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego...*, s. 124.

Miasta, gminy i miejscowości ze szkołami ukraińskimi na Chełmszczyźnie i Podlasiu w 1918 r.

Lp.	Powiat	Miasta i gminy					Miejscowość			
		miast	gmin	ogółem	w tym ze szkołami ukraińskimi		ogółem	w tym ze szkołami ukraińskimi		
					liczba	%		Liczba	%	
1	Biału Podlaska	2	15	17	14	82	133	41	31	
2	Bilgoraj	1	14	15	11	73	172	31	18	
3	Chelm	1	13	14	14	100	226	124	55	
4	Hrubieszów	2	14	16	16	100	177	50	28	
5	Konstantynów	2	15	17	9	53	203	13	8	
6	Tomaszów	1	12	13	13	100	144	75	52	
7	Włodawa	3	13	16	12	75	165	61	37	
8	Zamość	2	15	17	10	59	204	51	25	
	Razem	16	111	127	99	78	1424	450	32	

Źródło: Skorowidz miejscowości. Województwo lubelskie... 1921 r. APL, KOLCh, 15, s. 218-230; 21, s. 3-19; 22, s. 3-54; 23, s. 3-44; 26, s. 3-25.

Rozpatrując zestawienia zbiorcze wykonane na podstawie sprawozdań szczegółowych okazuje się, że na terenie Chełmszczyzny i Podlasiu w połowie 1918 r. szkoły ukraińskie funkcjonowały w łącznej liczbie 99 miast i gmin (przy ogólnej ich liczbie 111), co stanowiło 78% ogółu. W trzech powiatach (chełmski, hrubieszowski, tomaszowski) istniały one we wszystkich gminach. Ludność ukraińska była tam najliczniej reprezentowana i w niektórych gminach stanowiła około połowy mieszkańców. We wszystkich pozostałych powiatach odsetek gmin ze szkołami ukraińskimi przekraczał zawsze 50%, najmniej w konstantynowskim (53%) i w zamojskim (59%).

Analizując liczbę miast i wsi, a więc konkretnych miejscowości¹¹, w których uruchomiono szkoły ukraińskie należy zauważyć, że ich najwyższą liczbę osiągnięto w powiecie chełmskim. Istniały tam one w 55% takich jednostek, z łączną liczbą 124 placówki. Wśród pozostałych powiatów tylko w tomaszowskim pracowały one w 144 takich jednostkach stanowiąc już 52% ogółu. We wszystkich pozostałych powiatach nie sięgały 50%, a najmniej w konstantynowskim, gdzie szkoły ukraińskie funkcjonowały tylko w 17 miejscowościach, co stanowiło 8% ogólnej ich liczby. Staje się to zrozumiałe, jeśli zważy się na fakt, że w powiecie tym ludność ukraińska zamieszkiwała tylko w niektórych gminach (głównie Pawłów i Zakanale), a w 7 były to tylko pojedyncze wsie. Dla pełni obrazu należy dodać, że pod nadzorem administracji powiatu bialsko-podlaskiego pozostawały również pojedyncze szkoły z powiatów sąsiednich. Były to: Wólka Lużecka w gm. Szóstka oraz Strzyżówka i Żerocin w gm. Żerocin (pow. Radzyń), a także Kwasy w gm. Królowa Niwa (pow. Siedlce)¹². W ośmiu omawianych powiatach funkcjonowało 450 szkół oraz 4 w sąsiednich. Łącznie na terenach przyłączonych do Republiki Ukraińskiej, uruchomiono i zorganizowano 454 szkoły ukraińskie. Biorąc pod uwagę istniejącą mało stabilną sytuację polityczną uzyskany stan trzeba uznać za bardzo znaczący. Zasięg działania Komisariatu Oświaty Ludowej był znacznie większy i w pierwszej połowie

¹¹ Podczas spisu powszechnego z 30 września 1921 r. dokonano szczegółowego podziału jednostek administracyjnych i wprowadzono pojęcia: wsi, kolonii, folwarku, leśniczówki. Oprócz miast i wsi w żadnej innej jednostce nie stwierdzono istnienia szkoły ukraińskiej.

¹² APL, KOLCh, 15, s. 218-226.

roku szkolnego 1918¹³ nadzorował on na Chełmszczyźnie, Podlasiu, Polesiu i Wołyniu: 64 szkoły 2-klasowe, 1555 szkół 1-klasowych i 336 parafialnych. Wśród istniejących szkół ukraińskich występowały znaczne zróżnicowania w zakresie ich usytuowania w poszczególnych powiatach. Nie wszystkie ujmowane w zestawieniach rzeczywiście funkcjonowały, a pracujące różniły się między sobą pod względem liczby zatrudnionych nauczycieli.

Ukraińskie szkoły czynne i nieczynne oraz liczba nauczycieli w tych szkołach na Chełmszczyźnie i Podlasiu w 1918 r.

Lp.	Powiat	Ogółem	Szkoły czynne z liczbą nauczycieli						Szkoły nieczynne		Pomocnicze siły nauczycielskie	Wakaty	
			ogółem	1 nauczyciel		2 nauczycieli		3 nauczycieli		liczba			%
				liczba	%	liczba	%	liczba	%				
1	Biała Podlaska	41	34	34	83	–	–	–	–	7	17	–	7
2	Bilgoraj	31	25	14	45	6	19	5	16	6	19	5	15
3	Chełm	124	119	90	73	16	13	13	10	5	4	–	7
4	Hrubieszów	50	33	31	62	1	2	1	2	17	34	–	17
5	Konstantynów	17	16	16	94	–	–	–	–	1	6	–	1
6	Tomaszów	75	68	39	52	16	21	13	17	7	9	7	11
7	Włodawa	61	59	57	93	1	2	1	2	2	4	2	2
8	Zamość	51	50	38	74	4	8	8	16	1	2	3	1
	Razem	450	404	319	71	44	10	41	9	46	10	17	61

Źródło: Skorowidz miejscowości... Województwo lubelskie... 1921 r. APL, KOLCh, 15, s. 218–230; 21, s. 39; 22, s. 3–54; 23, s. 3–44; 25, s. 3–25.

Wbrew przyjętej zasadzie nie wszystkie szkoły ujęte w zestawieniach rzeczywiście pełniły swoje funkcje. Po dokładniejszej analizie sprawozdań okazało się, że 10% ogólnej ich liczby stanowiły placówki nieczynne. Najtrudniejsza sytuacja istniała na terenie powiatu hrubieszowskiego, gdzie ponad trzecia część, a dokładniej 34% wykazanych szkół stanowiły placówki nieczynne z powodu braku nauczycieli. Stosunkowo dużo takich szkół było w powiatach: białsko-podlaskim (17%) i bilgorajskim (19%), w pozostałych odsetek ten wahał się w granicach 2–9%. Łącznie w stosunku do wymaganej obsady stanowisk pedagogicznych brakowało 61 nauczycieli, przy czym w 46 przypadkach dotyczyło to placówek z obsadą 1-osobową, co automatycznie prowadziło do zawieszenia w nich zajęć. Obok tego brakowało 15 nauczycieli w szkołach wyżej zorganizowanych, z większą obsadą pedagogiczną. Nie obsadzone stanowiska w takich szkołach nie powodowały wprowadzić ich zawieszenia, ale w istotny sposób ograniczały i dezorganizowały pracę. Podstawowym powodem braku nauczycieli stało się powoływanie większości pedagogów-mężczyzn do służby wojskowej. Z terenu 8 omawianych powiatów znalazło się w ten sposób w wojsku 91 nauczycieli. W odpowiednich powiatach przedstawiało się

¹³ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975, s. 136.

to następująco: Biała Podlaska – 10, Biłgoraj – 8, Chełm – 22, Hrubieszów – 12, Konstantynów – 7, Tomaszów – 15, Włodawa – 10, Zamość – 7¹⁴.

Były także inne obiektywne przyczyny powodujące zawieszenie zajęć. Występowały przypadki przeznaczenia budynku szkolnego do innych celów. Niekiedy obiekty szkolne ulegały częściowemu bądź całkowitemu zniszczeniu. W takich przypadkach próbowano rozwiązywać trudności wyszukując pomieszczenia zastępcze. Zawsze wymagało to jednak znacznych zabiegów i przede wszystkim czasu.

Z należąca uwagą należy odnieść się do stanu organizacyjnego szkół ukraińskich oraz ich obsady kadrowej. Okazuje się, że w zdecydowanej większości placówek (71%) pracował tylko jeden nauczyciel, a w powiatach białskim i konstantynowskim innych szkół w ogóle nie było. Spośród ośmiu omawianych powiatów jedynie w biłgorajskim szkół z 1 nauczycielem było mniej niż połowa (45%). We wszystkich pozostałych stanowiły one zdecydowaną większość. Szkoły z obsadą dwu oraz trzech i więcej nauczycieli (we wszystkich powiatach łącznie) stanowiły odpowiednio 10% i 9%. W stosunkowo najkorzystniejszej sytuacji znalazły się powiaty: biłgorajski, chełmski oraz tomaszowski, gdzie ich odsetek przekraczał przedstawioną średnią. Tak więc należy jednoznacznie podkreślić niski poziom organizacyjny szkół ukraińskich zarówno na Chełmszczyźnie, jak i Podlasiu. Nieustanne braki kadrowe zmuszały administrację szkolną do poszukiwania różnych rozwiązań łagodzących tę trudną sytuację. Jednym z nich było zatrudnianie tzw. pomocniczych sił nauczycielskich. Wobec braku jednoznacznych dokumentów trudno stwierdzić, jakimi kryteriami kierowano się przy ich zatrudnianiu. Bez wątpienia nie posiadali oni wymaganych kwalifikacji – w innym przypadku byłiby wykorzystani przy uruchamianiu szkół nieczynnych. Zwraca uwagę fakt, że kierowano ich do pracy w szkołach z obsadą nauczycieli kwalifikowanych i wyżej zorganizowanych, najczęściej dwu lub trzech osób. Pod ich opieką oraz kontrolą pełnili oni swoje obowiązki i równocześnie doskonalili kwalifikacje zawodowe.

Komisariat Oświaty Ludowej ciągle nie ustawał w wysiłkach o pozyskanie do pracy wszystkich nauczycieli. Wobec braku istotnych osiągnięć w tych działaniach 15 października 1918 r. Karpo Dmitriuk skierował okólnik, w którym apelował, że „przyszeli czas powrotu wszystkich nauczycieli na Chełmszczyznę. Każda siła...musi być użyta do pracy oświatowej”¹⁵. Wobec tych, którzy nie podporządkują się wezwaniu i nie podejmą obowiązków służbowych do 1 listopada 1918 r. miały być wyciągnięte konsekwencje służbowe do usunięcia z posad nauczycielskich włącznie. Trudno dociec, jakie rzeczywiste efekty przyniósł przytoczony okólnik-wezwanie. Można wszakże przypuszczać, że niewielkie, o czym świadczył nieustanny brak chętnych do podjęcia pracy w szkołach nieczynnych. Bez wątpienia nie bez wpływu na taki stan rzeczy miała również szybko zmieniająca się sytuacja polityczna na Ukrainie jak też rozwój wypadków w Polsce. Zaczynały one stawiać pod znakiem zapytania dalsze istnienie niepodległego państwa ukraińskiego, a co za tym idzie także funkcjonowanie Komisariatu Oświaty Ludowej dla Chełmszczyzny.

Podstawą egzystencji pracowników administracji szkolnej jak też nauczycieli były ich uposażenia. Przez cały okres istnienia Komisariatu Oświaty Ludowej nie ulegały one zmianom i wynosiły miesięcznie: komisarz – 600 karbowańców, zastępcy komisarza – 450 karbowańców, pracownicy administracyjni w zależności od zajmowanych stanowisk 300–450 karbowańców. Obok tego wszyscy korzystali z dodatków służbowych w wyso-

¹⁴ APL, KOLCh, 15, s. 218–226.

¹⁵ APL, KOLCh, 8, s. 1.

kości do 50% uposażenia zasadniczego. Wynagrodzenie dla wszystkich nauczycieli ustalono w jednakowej wysokości 150 karbowanieców. Oprócz tego przysługiwały im dodatki stażowe z tytułu pracy pedagogicznej w wysokości 5, 10, 15, 20 karbowanieców¹⁶. Jak wynika z zachowanych informacji i sprawozdań, były to uposażenia niskie, które często nie wystarczały na utrzymanie. Dlatego też praktycznie wszyscy w różnym czasie zwracali się z prośbą o przyznanie zapomogi pieniężnej i w zasadzie wszyscy ją otrzymywali, choć w zróżnicowanej kwocie. Wysokość zapomóg, jak można się zorientować po terminach ich wypłat, uzależniona była również od miesiąca przyznania i najczęściej wahała się w granicach od kilkunastu do kilkudziesięciu karbowanieców¹⁷.

Komisariat Oświaty Ludowej był organem realizującym wszystkie zadania w zakresie prowadzenia oraz nadzoru podległych mu szkół, ale własnego budżetu nie posiadał. Dysponentem wszystkich niezbędnych środków finansowych było Ministerstwo Oświaty Ludowej w Kijowie i ono przy pomocy swych pracowników realizowało wszelkie wypłaty. Z racji rozlicznych trudności wewnętrznych, organizacyjnych i komunikacyjnych (niejednokrotnie pieniądze przewozili specjaliści wysłannicy) wypłat poborów dokonywano ze znacznym opóźnieniem, a czasami w ogóle brakowało pieniędzy¹⁸. Wszystko to w sposób zasadniczy wpływało na pogorszenie i tak skromnej sytuacji materialnej nauczycieli, komplikowało ich codzienne życie, a także wywoływało poczucie niedowartościowania i przygnębienia. Ta atmosfera ogólnego niezadowolenia w konsekwencji nie wpływała zachęcająco do podejmowania pracy w szkolnictwie.

Ministerstwo Oświaty Republiki Ukrainińskiej zdawało sobie sprawą z bardzo złożonej sytuacji, w jakiej musiały pracować szkoły – właściwie przez cały czas znajdowały się one na etapie organizacji. Dlatego nie zakładano w pierwszej kolejności zmian organizacyjnych w całym szkolnictwie, a główny nacisk położono na akcentowanie państwowości kształcenia. Wczesną wiosną 1918 r. opracowano program przeszkolenia wszystkich nauczycieli na specjalnych kursach, jak to określano jednoznacznie, w zakresie „ukrainizacji”.

Program kursu dla nauczycieli szkół początkowych

Lp.	Przedmiot	Liczba godzin
1	Język ukraiński, w tym: – ortografia i zasady pisowni, – gramatyka, – metodyka, – praktyczna nauka języka	70 5 15 15 35
2	Literatura ukraińska	25
3	Historia Ukrainy	25
4	Geografia	15
5	Arytmetyka	12
6	Szkolnictwo – przegląd nowych idei pedagogicznych	10
7	Księgowość	5
	Razem	177

Źródło: APL, KOLCh, 16, s. 39.

¹⁶ APL, KOLCh, 15, s. 321, 273.

¹⁷ APL, KOLCh, 14, s. 325, 359.

¹⁸ M. S y r n y k, *Ukraincy w Polsce...*, s. 146

Przygotowany do praktycznej realizacji program kursu dla nauczycieli niższych (początkowych) szkół obejmował 177 godzin wykładów oraz ćwiczeń i miał być realizowany podczas 2-tygodniowego zjazdu. W toku trwania kursu zapoznawano słuchaczy z nową organizacją szkolnictwa i zasadami jego zarządzania w zupełnie nowych warunkach. Większość zajęć przeznaczano na nową interpretację w nauczaniu, głównie języka ojczystego i historii Ukrainy¹⁹. Realizacja całego programu w praktyce odbywała się nie tylko w formie wykładów i ćwiczeń, ale przede wszystkim na zasadzie dyskusji i wzajemnej wymiany własnych doświadczeń²⁰.

Komisariat Oświaty Ludowej dla Chełmszczyzny do zagadnienia kształcenia nauczycieli podszedł z wielką uwagą i pod koniec czerwca 1918 r. posiadał już pełne rozeznanie w zakresie potrzeb i możliwości doskonalenia. 3 lipca 1918 r. zostały ostatecznie opracowane pełne wykazy osób skierowanych na odpowiednie kursy²¹. Pierwszy kurs odbył się w okresie od 31 lipca do 15 sierpnia, na który zgłosiło się 126 nauczycieli²². Drugi, o podobnej liczbie słuchaczy, zorganizowano w sierpniu (trudno ściśle ustalić jego termin i dokładną liczbę uczestników). Trzeci i ostatni rozpoczął się 5 listopada, a uczestniczyło w nim 197 osób skierowanych przez Komisariat Oświaty oraz 12 tzw. wolnych słuchaczy, którzy zgłosili się indywidualnie (z Chełmszczyzny i Wołynia). Wszystkie kursy zlokalizowano w Brześciu, gdzie utworzono specjalny ośrodek szkoleniowy. Zajęcia odbywały się w brzeskiej cytadeli, a słuchacze na miejscu do swej dyspozycji posiadali internat, stolówkę oraz sale do zajęć wykładowych²³. Podobne kursy, tylko centralne dla całej Ukrainy organizowało także Ministerstwo Oświaty w Kijowie. Z powodu znacznej odległości oraz związanych z tym trudności komunikacyjnych i innych niedogodności, z terenu Chełmszczyzny i Podlasia uczestniczyło w nich niewiele osób. Wszyscy biorący udział w szkoleniu kursowym otrzymywali na ten cel specjalną dotację w wysokości 15 karbowaniców z przeznaczeniem na przejazd, zakup przyborów i niezbędnych pomocy dydaktycznych²⁴. Ta forma wdrażania nauczycieli była najszersza i objęto nią największą liczbę pedagogów. Dla pełni obrazu podejmowanych działań należy także dodać, że prowadzono również inne akcje szkoleniowe, choć w znacznie mniejszym zakresie. Były to m.in. kursy typu lektorskiego dla nauczycieli szkół średnich czy też dla tych, którzy uczyli w wyższych klasach szkół początkowych. Organizowano je w Kijowie, Charkowie, Odessie, Poltawie, Żytomierzu, Katerynosławiu²⁵.

Wymienione działania dotyczące szkolenia czynnych nauczycieli stanowiły podstawowy element polityki oświatowej opracowanej przez Ministerstwo Oświaty Republiki Ukrainiejskiej. Jej cele sprowadzały się do rozwiązywania sytuacji bieżącej, ale także zmierzały do zwracania uwagi na najbliższe perspektywy całego szkolnictwa ukraińskiego. W chwili uruchamiania odpowiednich placówek podejmowali w nich pracę dawni nauczyciele szkół rosyjskich, ale wymagano od nich znajomości języka ukraińskiego (od roku szkolnego 1918–1919 miał on być obowiązkowym językiem wykładowym). Nie wszyscy spośród uczących taką umiejętność posiadali w sposób zadowalający. Stąd też

¹⁹ Z łącznej liczby 177 godzin wykładowych, na język ukraiński przeznaczano 70 godz. (40%) oraz na omówienie programu nauczania literatury ojczystej 25 godz. (14%). Na interpretację historii Ukrainy przeznaczano 25 godz. (14%), a na wszystkie pozostałe przedmioty 57 godz. (32%).

²⁰ APL, KOIC, 16, s. 39.

²¹ Tamże, s. 11–14.

²² M. I w a n i e k i, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie...*, s. 135.

²³ APL, KOIC, 17, s. 65.

²⁴ APL, KOLCh, 14, s. 359.

²⁵ M. S y r n y k, *Ukrainy w Polsce...*, s. 145, M. I w a n i e k i, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie...*, s. 145.

wywnosiła się konieczność szybkiego, przynajmniej minimalnego, przygotowania wszystkich pedagogów do realizacji zadań szkoły narodowej. Przygotowany program doskonalenia zakładał, że podczas wakacji 1918 r. zostaną oni objęci obowiązkowym kształceniem kursowym. Po jego pozytywnym ukończeniu mogli liczyć na dalsze zatrudnienie²⁶. Przyjęte ustalenia były realizowane z dużą konsekwencją, w wyniku czego program doskonalenia nauczycieli został zrealizowany w pełni.

Przytaczane rozważania dotyczyły najistotniejszych problemów szkolnictwa początkowego. Jest to zrozumiałe z uwagi na jego masowość – dotyczyło ono w sposób bezpośredni większości społeczeństwa ukraińskiego. Jego funkcjonowanie świadczyło o realizowanej polityce oświatowej państwa. Należy jednak podkreślić, że ukraińska administracja szkolna w swoich planach działania nie zaniedbywała i innych szkół. Wszystkie rosyjskie szkoły średnie i zawodowe istniejące przed wojną zostały przejęte, uruchomione (o ile pozwalały na to warunki) i przekształcone na szkoły ukraińskie. W sposób szczególny traktowano szkoły pedagogiczne. Miały one odegrać zasadniczą rolę w dalszym procesie doskonalenia nauczycieli już pracujących, a w dalszej perspektywie – w kształceniu kwalifikowanych kadr, których brak tak dotkliwie odczuwano. Uruchamiając szkoły pedagogiczne starano się wykorzystywać wcześniejsze doświadczenia (kadry, obiekty i ukształtowane przez lata tradycje). Mając na uwadze wszystkie wymienione czynniki, rolę specjalną miał odegrać Chelm. W mieście tym przed wojną istniało seminarium nauczycielskie (jedyne w guberni chełmskiej) o 3-letnim cyklu kształcenia. Dostarczało ono nauczycieli o możliwie najwyższym w tym czasie przygotowaniu (cerkiewno-parafialne szkoły nauczycielskie realizowały 2-letni cykl nauczania). Absolwenci tej szkoły cieszyli się dużym uznaniem i chętnie zatrudniano ich również w guberni lubelskiej (która nie posiadała takiego zakładu kształcenia nauczycieli). Na terenie Podlasia podobną rolę spełniało identyczne 3-letnie seminarium nauczycielskie w Białej Podlaskiej²⁷. Obydwie wymienione szkoły zostały również uruchomione przez Komisariat Oświaty dla Chełmszczyzny²⁸. Zakładano, że z uwagi na ich odpowiednie rozmieszczenie i centralne usytuowanie staną się głównymi ośrodkami kształcenia nauczycieli: w Białej Podlaskiej dla powiatów północnych, a w Chelmie dla południowo-wschodnich.

Komisariat Oświaty Ludowej dla Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia od początku pracował w warunkach braku stabilizacji wewnętrznej. Obok trudności materialnych, organizacyjnych i kadrowych zachodzące zmiany polityczne nieustannie stawiały pod znakiem zapytania jego dalszą działalność. Ostatecznie został on zlikwidowany przez władze Radzieckiej Ukrainy 9 lutego 1919 r.²⁹, a 15 kwietnia 1919 r. zwolniono oficjalnie z zajmowanego stanowiska Karpo Dmitriuka³⁰. W tym czasie zwolniono także większość spośród pracowników administracyjnych. W celu zabezpieczenia majątku, dokumentacji i przeprowadzenia wszelkich rozliczeń 15 kwietnia 1919 r. powołano specjalną komisję likwidacyjną komisariatu. Składała się ona z czterech osób, a w jej skład weszli: Teodor Masluk, Siemion Kozaczuk, Jan Dołżyn i Józef Lewko³¹.

²⁶ M. Syrnnyk, *Ukraincy w Polsce...*, s. 145.

²⁷ E. Bruć-Olejarnik, R. Kucha, *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli szkół elementarnych w guberni lubelskiej i siedleckiej w latach 1864–1915*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. V, Lublin 1976, s. 294; R. Kucha, M. Ziółkowska, *Z dziejów szkół średnich w Chelmie w latach 1864–1915*, „Rocznik Chełmski”, t. 1, Chelm 1995, s. 145; R. Kucha, *Szkolnictwo elementarne w Królestwie Polskim w latach 1864–1914*, Lublin 1982, s. 37; R. Kucha, *Szkolnictwo Lublina w latach 1864–1915. Zarys dziejów*, Lublin 1995, s. 308.

²⁸ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie...*, s. 137.

²⁹ M. Syrnnyk, *Ukraincy w Polsce...*, s. 147.

³⁰ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie...*, s. 137.

³¹ APL, KOLCh, 57, s. 17.

Jak można sądzić na podstawie zachowanych protokółów, komisja ta pracowała bardzo intensywnie i ostatecznie zakończyła swoją działalność w drugiej połowie maja 1919 r.³². Natomiast wszystkie szkoły ukraińskie istniejące na Podlasiu i Chełmszczyźnie zostały przejęte przez polską administrację szkolną późną wiosną 1919 r.³³. Przekształcono je na szkoły polskie, z polskim językiem wykładowym. Zatrudniano w nich również polskich nauczycieli, a ukraińskim najczęściej odmawiano dalszego nawiązania stosunku pracy (głównie z powodu braku wymaganych kwalifikacji i słabej znajomości języka polskiego).

Okres funkcjonowania szkół ukraińskich na Podlasiu i Chełmszczyźnie trwał krótko – wyłączając przerwę letnią nie wynosił nawet pełnego roku. Przez cały ten czas znajdowały się w zasadzie na etapie ciągłej organizacji. Wszystko to, a także skromne zasoby źródłowe nie pozwalają na bardziej szczegółowe określenie prowadzonej przez nie pracy. Między innymi trudno ustalić liczbę uczniów w tych szkołach czy też realizowany w nich program nauczania. Sam fakt istnienia takich szkół był natomiast dla całej społeczności ukraińskiej wydarzeniem o znaczeniu niezwykle doniosłym. Posiadanie własnej szkoły z językiem ojczystym (po raz pierwszy w dziejach) spełniało jej wieloletnie dążenia i urastało do symbolu tożsamości narodowej.

Ludność ukraińska na Chełmszczyźnie i Podlasiu decyzję o likwidacji własnych szkół przyjęła jako zdecydowanie krzywdzącą. O ile godziła się ona z ustanowieniem szkół polskich, to nie akceptowała zupełnie niedopuszczania języka ukraińskiego w tych placówkach, do których uczęszczały dzieci z rodzin ukraińskich. Przeciwno takiemu stanowisku władz polskich zaprotestował w Sejmie 1 lipca 1924 r. poseł Sergiusz Chrucki. Stwierdził on, że „całe tereny Chełmszczyzny i Podlasia, gdzie mieszka 463 000 narodu ukraińskiego, nie mają ani jednej szkoły ludowej. Powstałe na Podlasiu za czasów okupacji niemieckiej ukraińskie szkoły zamknięto w pierwszych dniach okupacji polskiej. Dla kogo te wyłącznie polskie szkoły w województwie lubelskim? Dla wynaradawiania dzieci naszych. Naród ukraiński domaga się swojej szkoły z rodzimym językiem nauczania, ale władze szkolne nie uznają tych próśb³⁴”.

Początkowo uważano, że jest to problem przejściowy, który korzystniej zostanie rozwiązany na drodze ustawowej w późniejszym czasie. Tak się jednak nie stało. Ustawa z 31 lipca 1924 r.³⁵ przewidywała wprawdzie możliwość powoływania tzw. szkół utrakwistycznych, a więc dwujęzycznych, ale równocześnie wyłączała Lubelszczyznę z takich uprawnień. Okazało się wtedy, że likwidacja szkolnictwa ukraińskiego na omawianym terenie została usankcjonowana jednoznacznie i ostatecznie. Stało się to powodem długoletnich konfliktów, protestów, akcji i żądań wyrażanych w różny sposób – trwały one przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. W obronie praw ludności ukraińskiej nieustannie występowali posłowie tej społeczności pochodzący z Chełmszczyzny. 14 grudnia 1926 r. przemawiając w Sejmie Paweł Wasyńczuk protestował wobec restrykcyjnych metod, jakie stosowało państwo polskie ograniczając wszelkie życie oświatowe Ukraińców³⁶. Problem ten podnoszono później przy różnych okazjach wielo-

³² Jeden z ostatnich protokółów (nr 12) nosi datę 17 maja 1919 r. i świadczy o zakończeniu przez tę komisję prac (APL, KOLCh, 56, s. 25).

³³ M. S y r n y k, *Ukraińcy w Polsce* ..., s. 147.

³⁴ Sejm RP. Okres I. Sprawozdanie stenograficzne z 140 posiedzenia Sejmu RP z dnia 1 lipca 1924 r., s. 21–22.

³⁵ Dz.U. RP, 1924, nr 79, poz. 766.

³⁶ S. M a u e r s b e r g, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1968, s. 82.

krotnie, szczególnie po decyzji podjętej w stosunku do jedynej oficjalnie działającego w Chełmie Towarzystwa „Ridna Chata” („Ojczysty Dom”), które także ostatecznie zostało zlikwidowane (odwołania w sprawie jego utrzymania załatwiono odmownie)³⁷.

Ludność ukraińska na Chełmszczyźnie i Podlasiu domagała się zmiany polityki oświatowej i zgodnie z postanowieniami konstytucyjnymi żądała dostępu do nauczania swoich dzieci w języku ojczystym. Już w 1925 r. na licznych zebraniach wiejskich domagano się własnych szkół³⁸. Był to jednak dopiero początek całej akcji. Jej szczególnie nasilenie miało natomiast miejsce jesienią 1926 r. Donosiły o tym meldunki starostów ze wszystkich powiatów, gdzie mieszkała ludność ukraińska³⁹. Najbardziej zorganizowaną agitację prowadzono w powiecie chełmskim⁴⁰. Podczas wszystkich zebrań, a także zwykłych spotkań sąsiedzkich przekonywano o konieczności zbierania podpisów i składania wniosków do władz polskich z prośbą o utworzenie szkoły z językiem ukraińskim. W ich trakcie często podawano odpowiedni wzór takich podań. Taki wzór zamieścił również 15 sierpnia 1926 r. tygodnik „Nasze Żyttia”. W wyniku tak szeroko zakrojonej akcji już jesienią 1926 r. z terenu 8 powiatów wpłynęło 27 podobnych podań (Biała Podlaska 2, Biłgoraj 1, Chełm 9, Hrubieszów 5, Krasnystaw 1, Lubartów 2, Tomaszów 1, Włodawa 8)⁴¹. W następnych miesiącach kolejno i masowo składano je nadal. Do końca listopada 1926 r. podań takich skierowano do różnych władz 106 (z 4559 podpisami)⁴². Następne wysyłano jeszcze w grudniu. Pomimo powszechnego nacisku społecznego ze strony ogółu ludności ukraińskiej wszystkie podania załatwiano negatywnie. Ministerstwo niezmiennie stało na stanowisku, że nie ma podstaw prawnych, które pozwalałyby na utworzenie szkół z językiem wykładowym ukraińskim na terenie województwa lubelskiego. Stanowiska swojego nie zmieniło już do końca Drugiej Rzeczypospolitej.

Podejmowane działania zmierzające do przywrócenia języka ukraińskiego w szkołach publicznych na terenach, gdzie mieszkali Ukraińcy, kontynuowano do wybuchu wojny. Nie przyniosły one jednak żadnych pozytywnych rozstrzygnięć i przez cały okres międzywojenny szkoły takie na Lubelszczyźnie nie funkcjonowały. Społeczność ukraińska stanowisko władz polskich traktowała jako zdecydowanie restrykcyjne. W przekonaniu tym utwierdzał ją fakt, że w tymże czasie żyjący przecież obok Żydzi korzystali ze znacznych ułatwień i zdecydowanie łagodniejszego traktowania, m.in. mogli prowadzić własne szkoły, istniały podobne placówki publiczne, powoływali do życia liczne organizacje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe.

³⁷ Towarzystwo „Ridna Chata” powołano do życia 14 października 1919 r., ale już w 1921 r. na mocy decyzji administracyjnej zostało zawieszona. W wyniku interwencji posłów ukraińskich 12 czerwca 1922 r. wznowiło swoją działalność. Ostatecznie zostało zlikwidowane 7 listopada 1954 r. (Jerzy Doroszewski, Ukraińskie organizacje oświatowe na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. XXXVIII, Warszawa 1998, s. 98).

³⁸ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL), Wydz. Spol. Polit., 228, s. 30–47.

³⁹ APL, UWL, Wydz. Spol. Polit., 453, s. 13–19.

⁴⁰ „Głos Lubelski”, 1926, nr 314, „Nasze Żyttia”, 1926, nr 35.

⁴¹ APL, UWL, Wydz. Spol. Polit., 433, s. 30, 40.

⁴² G. Kuprianowicz, Ukraińcy na Chełmszczyźnie i Podlasiu Południowym w dwudziestolecu międzywojennym (1918–1939), Praca doktorska, maszynopis, Lublin 1997, Biblioteka UMCS, s. 478.

JERZY DOROSZEWSKI
Lublin

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELEK W LUBLINIE PODCZAS PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Lublin zarówno pod koniec XIX w., jak też w początkach XX w. był miastem gubernialnym i spełniał określone funkcje administracyjne. Zaliczał się wtedy do miast największych w Królestwie Polskim (w 1914 r. liczył 80 060 mieszkańców)¹ i należał do dużych ośrodków szkolnych. Wśród wszystkich funkcjonujących placówek oświatowych najwięcej było szkół elementarnych (w 1905 r. 12 szkół rządowych i 18 prywatnych)². Bezpośrednio przed wybuchem wojny, a także w czasie pierwszych lat jej trwania nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa elementarnego. W 1914 r. istniało już 21 takich szkół rządowych i 16 prywatnych³. W Lublinie w ciągu całego wymienionego okresu rozwijały się również szkoły średnie zarówno rządowe, jak i prywatne. Istotnym brakiem ówczesnego lubelskiego szkolnictwa był jednak brak szkoły kształcącej nauczycieli. Kadre pedagogiczną dla szkół elementarnych przygotowywało w całej guberni lubelskiej jedyne seminarium nauczycielskie w Chełmie, a dla północnej jego części także podobne seminarium w Białej Podlaskiej (znajdowało się ono na terenie guberni siedleckiej). Obydwa wymienione seminaria należały do zakładów dobrze zorganizowanych i zapewniały należyte przygotowanie zawodowe (w toku 3-letniego cyklu nauczania słuchacze odbywali także wymaganą praktykę pedagogiczną). Dostarczały one jednak małą liczbę absolwentów. W każdej z wymienionych szkół przyjmowano przeciętnie 30 kandydatów (czasami limit ten nieznacznie przekraczano), a więc i liczba kończących naukę nie mogła być duża. Uwzględniając pewien zupełnie normalny odpad słuchaczy w toku nauki, na ogół kończyło ją ok. 22-30 osób w Chełmie oraz 27-38 osób w Białej Podlaskiej⁴. Z tych też powodów już pod koniec XIX w. zaczęto uruchamiać

¹ J. Lewandowski, *Spółeczność żydowska Lublina w czasie I wojny światowej*, w: *Żydzi w Lublinie* (Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina), pod red. T. Radzika, Lublin 1995, s. 113.

² R. Kucha, *Szkolnictwo Lublina w latach 1864-1915. Zarys dziejów*, Lublin 1995, s. 214, 234.

³ Ibidem.

⁴ E. Druć-Olejarczyk, Ryszard Kucha, *Kształcenie i doksztalcenie nauczycieli szkół elementarnych w guberni lubelskiej i siedleckiej w latach 1864-1915*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. V, Lublin 1976, s. 302., R. Kucha, M. Ziółkowska, *Z dziejów szkół średnich w Chełmie w latach 1864-1915*, „Rocznik Chełmski”, t. I, Chełm 1995, s. 147.

cerkiewno-parafialne szkoły nauczycielskie (pierwsze w Jablonnie i Leśnej Podlaskiej, następnie w Wirowie, Bordziłowie i Radeckim, a ostatnie w Mołożewie i w Sawinie). W toku 2-letniej nauki przygotowywały one nauczycieli dla szkół cerkiewnych (na początku XX w. liczba absolwentów wszystkich takich szkół każdego roku wynosiła ok. 100 osób)⁵.

Sytuacja jeszcze bardziej pogorszyła się od 1912 r., tj. od chwili utworzenia guberni chełmskiej i wyłączenia jej z Królestwa Polskiego. Gubernia lubelska utraciła wtedy jedyne seminarium nauczycielskie w Chełmie (przeszło pod zarząd Kuratora Kijowskiego Okręgu Naukowego). Wprawdzie podjęto próbę powołania nowego 4-klasowego seminarium nauczycielskiego w Krasnymstawie (oraz równocześnie Instytutu Nauczycielskiego w Siedlcach), ale przedsięwzięcia te zakończyły się niepowodzeniem. W tej sytuacji wobec dotkliwego braku nauczycieli dla szkół elementarnych zaczęto organizować krótkie 8-miesięczne kursy pedagogiczne w Lublinie i Łukowie. Pierwsi absolwenci tej formy kształcenia nauczycieli podjęli pracę pedagogiczną w 1914 r. (68 osób), co tylko w minimalny sposób wpłynęło na złagodzenie trudności kadrowych. Wybuch pierwszej wojny światowej i wycofanie się z Królestwa Polskiego Rosjan w 1915 r. spowodowało zlikwidowanie wspomnianych kursów pedagogicznych⁶.

Szybko zmieniająca się sytuacja polityczna i niewielkie zainteresowanie okupacyjnych władz austriackich sprawami oświaty w pierwszych miesiącach swych rządów stawiało szkolnictwo elementarne Lublina w bardzo trudnej sytuacji kadrowej. Z tych narastających problemów zdawano sobie sprawę w środowiskach oświatowych, wśród miejscowej inteligencji osób zaangażowanych we wcześniejszej działalności społecznej. Z ich to inicjatywy utworzone Koło Lublinianek podjęło decyzję o rozpoczęciu kształcenia nauczycieli na Kursach Pedagogicznych dla Kobiet. Pierwsze prace organizacyjne zmierzające do uruchomienia nowej formy kształcenia nauczycieli rozpoczęto w październiku 1915 r. Stosunkowo szybko zdolano przeprowadzić nabór słuchaczek, skompletowano zespół nauczycielski i uzyskano pomieszczenia do prowadzenia zajęć w budynku Szkoły Handlowej Męskiej przy ul. Bernardyńskiej.

Zainteresowanie nowym zakładem kształcenia nauczycieli w Lublinie okazało się duże. Po oficjalnym ogłoszeniu zapisów, w ciągu miesiąca zgłosiło się 66 kandydatek, z tego 36 były to tzw. słuchaczki rzeczywiste, które po odbyciu pełnego kursu nauki, zaliczeniu obowiązującej praktyki i po złożeniu końcowego egzaminu otrzymywały świadectwo upoważniające do pracy w szkole. Jednocześnie podjęło naukę 50 słuchaczek tzw. wolnych, które uczęszczały jedynie na wybrane zajęcia i w ten sposób doskonaliły się w zawodzie, a po zakończeniu nauki otrzymywały odpowiednie zaświadczenia⁷. Od kandydatek na słuchaczki rzeczywiste nie wymagano jednolitego wykształcenia i dlatego prezentowały one różny stopień przygotowania. Najwięcej było takich, które posiadały wykształcenie domowe i dla nich organizowano egzamin sprawdzający z zakresu 6 klas gimnazjum (wymagania były stosunkowo małe – tylko nieliczne nie zdołały sprostać zadaniu). Dużo było z ukończoną 6 i 7 klasą gimnazjum. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby posiadające wykształcenie w zakresie 8 klas gimnazjum, a wśród nich i takie, które legitymowały się dodatkowymi kwalifikacjami specjalistycznymi (ukończone kursy plastyczne lub też umiejętność gry na instrumentach)⁸. Kadra nauczycielska składała się z osób, które prezentowały bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz posiadały duże doświadczenie zawodowe (wszyscy pracowali w różnych lubelskich szkołach).

⁵ E. Druć-Olejarnik, R. Kucha, *Kształcenie i dokształcanie nauczycieli* ...s. 304.

⁶ Ibidem, s. 305., Ryszard Kucha, *Szkolnictwo Lublina* ...s. 308.

⁷ Zamknięcie roku szkolnego na Kursach Pedagogicznych dla Kobiet w Lublinie, Lublin 1916, s. 4.

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (APL). Kursy Pedagogiczne dla Kobiet w Lublinie (KPKL), 3, Katalóg główny kursów (sprawozdanie za rok 1915–1916).

Poszczególne przedmioty objęli: Julian Borkowski – historia Polski, Włodzimierz Bochenek – metodyka nauki o rzeczach i pogadańki przyrodniczych, dr Jadwiga Bobrowska – anatomia, higiena i ratownictwo, Zygmunt Kucharski – historia pedagogiki i szkolnictwa w Polsce, ks. Antoni Pobożny – metodyka nauki religii i pogadańki moralnych, ks. Florian Krasucki – pedagogika z dydaktyką i psychologią, Władysław Gacki – metodyka języka polskiego, Leokadia Wollodko – metodyka historii Polski, Kazimierz Juszcakowski – geografia ziem polskich i metodyka geografii, Zofia Kwapiszewska – rysunki i metodyka rysunków, Bronisław Strzyżkowski – metodyka śpiewu chóralnego, Antoni Radzikowski – gimnastyka i metodyka gimnastyki, Maria Papiewska – metodyka pogadańki, Bogumiła Dąbrowska – metodyka arytmetyki. Dyrektorką kursów odpowiedzialną za ich organizację początkowo była dr fil. Zofia Krasieńska, a po wyjeździe z Lublina, od 20 lutego 1916 r. Julian Borkowski, natomiast kierowniczką i inspektorką została Zofia Kwapiszewska. Organem społecznym czuwającym nad bieżącą pracą kursów, a także dbającym o zapewnienie środków materialnych była Rada Opiekuńcza. W jej skład weszły: Florentyna Jaworowska (przewodnicząca), Zofia Dobrucka (zastępca przewodniczącej), Janina Kostecka, Maria Klarnier, M. Żaluska, Maria Papiewska oraz dwie przedstawicielki Koła Lublinianek – Antonina Ciświcka i Stanisława Rajdecka⁹.

Na specjalną uwagę zasługiwał zespół nauczycielski Kursów Pedagogicznych dla Kobiet. Jak wspomniano weźniej, wszyscy oni posiadali należyte kwalifikacje, ale niektórzy z nich byli uznanymi indywidualnościami i na trwale zapisali się w dziejach lubelskiego szkolnictwa. Do takich z całą pewnością należała Maria Papiewska, której bogata działalność została odnotowana w licznych opracowaniach¹⁰. Spośród całego zespołu nauczycielskiego wyróżniała się wiedzą ogólną, przygotowaniem do pracy w szkole pedagogicznej i dużym doświadczeniem zawodowym¹¹. Należy przyjąć, że to właśnie ona była głównym twórcą całej koncepcji kształcenia przyszłych nauczycielek na kursach (wykorzystała weźniejsze własne doświadczenia)¹² i sama prowadziła zajęcia z metodyki. Znaną osobowością w środowisku lubelskiej inteligencji był wykładający historię Polski Julian Borkowski¹³. Posiadał on gruntowne przygotowanie oraz prezentował duże uzdolnienia pedagogiczne¹⁴. Cenionym lubelskim pedagogiem był też Kazimierz Juszcakowski¹⁵, który na

⁹ Zamknięcie roku szkolnego ..., s. 1.

¹⁰ I. B a g i e Ń s k a, *Ze wspomnień o Marii Papiewskiej*, „Wychowanie w Przedszkolu”, 1960, nr 11, J. D o r o s z e w s k i, *Maria Papiewska, jej przedszkole i seminarium*, „Wychowanie w Przedszkolu”, 1994, nr 9, Tenże, *Maria Papiewska (1859–1942)*, Słownik Biograficzny m. Lublina, t. II, Lublin 1995, A. W i n i a r z, *Związek Harcerstwa Polskiego na Lubelszczyźnie 1918–1939*, Lublin 1994.

¹¹ Maria Papiewska (1859–1942), Ur. w Klimkiewiczowie koło Sandomierza. Całe swoje życie związała z Lublinem. Tutaj ukończyła szkołę średnią, a później sama prowadziła różne placówki oświatowe. Ukończyła kursy pedagogiczne prowadzone w Warszawie przez Marię Weryho. W 1908 r. w Lublinie otworzyła Zakład Freblowski w celu kształcenia bon i nian. W 1918 r. otrzymała koncesję i prowadziła przez cały okres międzywojenny Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli (równocześnie była właścicielką i kierowniczką szkoły powszechnej i przedszkola). Działała w Związku Harcerstwa Polskiego, organizacjach społecznych i oświatowych. Uczestniczyła w doszkadzaniu czynnych wychowawczyń przedszkoli.

¹² R. K u c h a, *Szkolnictwo Lublina ...*, s. 307.

¹³ J. B o r k o w s k i (1887–1964), Ur. w Pogonowie (pow. Siedlce). Po złożeniu egzaminu dojrzałości rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Petersburgu, które ukończył w 1912 r. Po powrocie do Lublina pracował w sądownictwie – od 1915 r. jako sędzia pokoju. W Polsce niepodległej był sędzią Sądu Okręgowego, a następnie Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Od 1914 r. pracował także jako nauczyciel historii w gimnazjach lubelskich (Gimnazjum im. S. Staszica, Gimnazjum im. J. Zamoyskiego). Po odzyskaniu niepodległości uczył w Gimnazjum A. i J. Vetterów i w ostatnim okresie w Gimnazjum H. Czarnieckiej. Po drugiej wojnie światowej prowadził zajęcia na KUL. Działał w wielu organizacjach społecznych i oświatowych.

¹⁴ J. M a r c z u k, *Julian Borkowski (1887–1964)*, Słownik Biograficzny m. Lublina, t. I, Lublin 1993, s. 39.

kursach wykładał geografię oraz metodykę tego przedmiotu. Jego duże doświadczenie zostało później wykorzystane przy tworzeniu administracji szkolnej¹⁶. Do uznanych osobowości należeli nauczyciele przedmiotów artystycznych. Zofia Kwapiszewska uczyła rysunków i metodyki tego przedmiotu, ale należała także do cenionych twórców (uprawiała malarstwo) oraz zajmowała się popularyzacją kultury i sztuki ludowej. Była szeroko znanym nauczycielem (wcześniej uczyła w kilku lubelskich szkołach) i zaangażowanym działaczem społecznym (szczególnie zasługi położyła przy tworzeniu organizacji skautowskiej i organizacji Związku Harcerstwa Polskiego w Polsce niepodległej. Wchodziła w skład władz ZHP – Lubelskiej Komendy Harcerek i Hufca Harcerek w Lublinie)¹⁷. Na kursach pełniła ogólne kierownictwo nad placówką. Zajęcia z metodyki śpiewu prowadził Bronisław Strzyżkowski. Należał już wtedy do osób niezwykle popularnych i cenionych, głównie w środowisku kulturalnym (jako nauczyciel muzyki i organizator całego życia muzycznego w Lublinie). Miarą uznania dla jego wysokich kwalifikacji stał się fakt zaproponowania mu przez Lubelskie Towarzystwo Muzyczne przygotowanie organizacyjne i programowe tworzonej od podstaw szkoły muzycznej. Po jej uruchomieniu 1916 r. (nosiła nazwę Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki) pełnił w niej obowiązki pierwszego dyrektora¹⁸. Pozostali nauczyciele może nie byli tak wybitnymi indywidualnościami, ale posiadali odpowiednie wykształcenie, a obowiązki swoje wypełniali z pełnym zaangażowaniem. Dzięki temu słuchaczki pod ich kierunkiem uzyskiwały rzetelną wiedzę i dobre przygotowanie zawodowe.

Kursy Pedagogiczne dla Kobiet swoją egzystencję opierały na wpłatach wnoszonych przez słuchaczki. Roczna opłata za naukę wynosiła 30 rubli, a dla czynnych nauczycielek (słuchaczek wolnych) 10 rubli. W celu umożliwienia wywiązania się z tych zobowiązań finansowych opłaty roczne rozkładano na odpowiednie raty. Już jednak w trakcie trwania zajęć wyłoniły się trudności materialne. Po roku pracy okazało się, że całkowity koszt utrzymania kursu (wynagrodzenie nauczycieli, wynajem pomieszczenia, wydatki administracyjne) wyniósł 2273 ruble, a od słuchaczek wpłynęło jedynie 1242 ruble. Dla pokrycia powstałych niedoborów w wysokości 1031 rubli musiano szukać innych źródeł dochodu. Dzięki zapobiegliwości Rady Opiekuńczej kwotę tę udało się zgromadzić z darowizn, zasiłków i płatnych akcji społecznych (wpłaty podczas specjalnie organizowanych wieczorków oraz rautów)¹⁹.

Program nauczania na kursach opracowali nauczyciele odpowiednich przedmiotów, a później został on zatwierdzony przez cały zespół pedagogów. Zawierał metodykę nauczania wszystkich przedmiotów, pogłębienie wiedzy z niektórych dziedzin (język polski, historia Polski, geografię) oraz podstawowe wiadomości z zakresu pedagogiki, psychologii i historii

¹⁶ K. Juszczański (1884–1969). Nauczyciel szkół średnich w Lublinie, w tym Szkoły Lubelskiej, gdzie prowadził zajęcia z przedmiotów przyrodniczych (biologia, chemia). Posiadał duże umiejętności organizacyjne. W listopadzie 1917 r. został powołany na stanowisko inspektora szkolnego w Hrubieszowie. Po odzyskaniu niepodległości w okresie I V 1923–31 VIII 1925 pełnił obowiązki kierownika Ekspozytury Oddziału Finansowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z siedzibą w Lublinie. Z chwilą utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (I IX 1925) objął w nim obowiązki naczelnika Wydziału Szkolnictwa Powszechnego. Działal w organizacji skautowej, a następnie w Związku Harcerstwa Polskiego.

¹⁷ T. Serafin, *Władze szkolne w latach 1917/18–1937/38*, Warszawa 1938, s. 175, 124–125, J. Doroszewski, *Praca oświatowa i kulturalna na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1995, s. 14., Adam Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego...*, s. 166.

¹⁸ A. Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego...*, s. 166.

¹⁹ APL, *Towarzystwo Muzyczne w Lublinie, Dziesięciolecie Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego (1898–1908)*, s. 28. Szerzej na ten temat: J. Doroszewski, *Szkolnictwo artystyczne na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1992, s. 15 i nast.

²⁰ *Zamknięcie roku szkolnego...*, s. 2.

szkolnictwa w Polsce. Obok zajęć lekcyjnych słuchaczki obowiązane były do odbycia praktyki zawodowej. W jej ramach hospitowały zajęcia, a następnie przeprowadzały tzw. lekcje próbne. Zwolnienie z praktyki uzyskiwały wszystkie te osoby, które udokumentowały wcześniejszą pracę pedagogiczną (niektóre pracowały w ochronkach, szkole ludowej bądź w charakterze nauczyciela domowego)²⁰. Zajęcia rozpoczęto 4 listopada 1915 r. i trwały one przez cały rok szkolny. Oficjalne zakończenie pracy nastąpiło 1 lipca 1916 r. (po wcześniejszym przeprowadzeniu egzaminu). Spośród 36 słuchaczek rzeczywistych, które rozpoczęły naukę, do końca dotrwało 26 (część zrezygnowała z kontynuowania nauki, a niektóre przeniosły się do grupy wolnych słuchaczek). Ostatecznie świadectwa ukończenia kursu uzyskało 25 osób, a jedna ze względów wyjątkowych miała przystąpić do egzaminu po wakacjach²¹.

Doświadczenia wyniesione z rocznej pracy wykorzystano przy organizacji pracy w roku następnym, tj. 1916/1917. Przede wszystkim poszerzono program nauczania o nowe przedmioty (rachunkowość szkolną prowadził Wodzikowski, kaligrafii z ćwiczeniami nauczał Dylewski) oraz zwiększono liczbę godzin języka polskiego i przedmiotów pedagogicznych. Spowodowało to znaczne globalne zwiększenie wszystkich zajęć dydaktycznych do 544 godzin (w roku poprzednim 474 godzin). Zadbano też o lepsze pomieszczenia dydaktyczne – korzystano teraz z sal lekcyjnych w Szkole Realnej przy ul. Ogrodowej 10²². Pozyskano do współpracy lubelski oddział Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego²³, co było niewątpliwie zasługą Marii Papiewskiej (w organizacji tej działała już wcześniej, a później wchodziła w skład zarządu Polskiego Związku Nauczycielskiego)²⁴. Dokonano także niezbędnych zmian w składzie zespołu nauczycielskiego. Do realizacji poszerzonego programu z języka polskiego oraz metodyki tego przedmiotu pozyskano Jana Śmieciuszewskiego, a do prowadzenia zajęć ze śpiewu wraz z metodyką Helenę Sokolowską²⁵ (Bronisław Strzyżkowski, który uczył tego przedmiotu w roku poprzednim, po objęciu stanowiska dyrektora Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki z konieczności musiał zrezygnować z dalszej pracy na kursach pedagogicznych – nie wyraził na to zgody zarząd Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego). W celu uniknięcia perturbacji finansowych znacznie podniesiono wysokość opłat wnoszonych przez słuchaczki – wynosiły one teraz 100 rubli rocznie płatnych w dwu ratach²⁶.

Po przeprowadzeniu wyżej wymienionych działań organizacyjnych ogłoszono zapisy słuchaczek. Wydano w tej sprawie specjalny informator, który zawierał niezbędne wiadomości dotyczące funkcjonowania kursów (został rozprowadzony do wszystkich szkół lubelskich oraz położonych w najbliższym otoczeniu miasta). Przyjmowano podobnie jak w roku poprzednim słuchaczki rzeczywiste i wolne. Znacznie większym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia dla słuchaczek wolnych (zgłosiło się 41 kandydatek) niż z pełnym cyklem nauczania, tj. słuchaczek rzeczywistych, których ostatecznie zapisało się 20. Zwracał również uwagę fakt, że z ogólnej liczby 61 osób podejmujących naukę 11 z nich pochodziło spoza Lublina. Wszystkie kandydatki prezentowały właściwe przygotowanie i tylko dla 6 zorganizowano egzamin wstępny (wszystkie złożyły go

²⁰ APL, KPKL, 3, Katalog główny kursów (Sprawozdanie za rok 1915/1916).

²¹ *Zamknięcie roku szkolnego ...*, s. 4.

²² APL, KPKL, 3, Katalog główny kursów (Sprawozdanie za rok 1916–1917).

²³ „Ziemia Lubelska”, 1917, nr 325.

²⁴ A. Kopruckownik, *Początki związkowego ruchu nauczycielskiego na Lubelszczyźnie*, w: *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Lubelszczyźnie w latach 1905–1985*, Lublin 1988, s. 26.

²⁵ APL, KPKL, 3, Katalog główny kursów (Sprawozdanie za rok 1916–1917).

²⁶ APL, KPKL, 1, s. 20–22.

z wynikiem pozytywnym²⁷. Zajęcia odbywały się od 1 października 1916 r. do 30 czerwca 1917 r. (realizowano w ciągu tygodnia 24 godz. dydaktycznych). W trakcie trwania roku szkolnego słuchaczki odbyły także miesięczną praktykę pedagogiczną.

Po zakończeniu pełnego cyklu kształcenia (6 czerwca 1917 r.) przeprowadzono egzamin końcowy. W jego wyniku 10 słuchaczek zwyczajnych otrzymało świadectwa ukończenia nauki z adnotacją, iż każda z nich „jest przygotowana do zawodu nauczycielskiego w szkołach początkowych”²⁸. Samą uroczystość wręczenia świadectw urządzono 28 sierpnia 1917 r. Nadano jej odpowiednią rangę – została poprzedzona wspólną mszą św., a w budynku szkolnym z udziałem licznych zaproszonych gości wygłoszono specjalne przemówienia. Relację z przebiegu uroczystości zamieściła miejscowa prasa²⁹. Zakończenie nauki w roku szkolnym 1916–1917 kończyło definitywnie okres funkcjonowania tej placówki. Kursy Pedagogiczne dla Kobiet wbrew mylącej nazwie w rzeczywistości były normalnym zakładem kształcenia nauczycieli. Z chwilą powstania niepodległego państwa polskiego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w specjalnym piśmie skierowanym do inspektora szkolnego w Lublinie (z 24 stycznia 1919 r.) informowało, że zalicza osoby, które „ukończyły kursy pedagogiczne w Lublinie do kategorii nauczycieli wykwalifikowanych i zwalnia je od egzaminów uzupełniających”³⁰. Placówka ta dobrze przysłużyła się szkolnictwu Lublina przysparzając mu tak potrzebnych, szczególnie w początkowym okresie wykwalifikowanych kadr pedagogicznych. Niektóre z absolwentek kursów w późniejszym czasie należały do cenionych w swoim środowisku nauczycieli, a często również bardzo aktywnych działaczek społecznych i młodzieżowych. Wśród tych ostatnich dużą indywidualnością była m.in. Róża Bleszyńska – niezwykle zasłużona Instruktorka harcerska (pełniła obowiązki komendantki Hufca, a później Chorągwi ZHP w Lublinie)³¹.

Na zakończenie należy wyjaśnić, co zadecydowało o likwidacji Kursów Pedagogicznych dla Kobiet w Lublinie. Otóż okupacyjne władze austriackie w miarę upływu czasu problemy kształcenia nauczycieli traktowały z należytą uwagą i wspierały wszelkie inicjatywy zmierzające do uruchomienia szkół pedagogicznych. Wykorzystując tę przychylność już w 1916 r. uruchomiono seminarium męskie, którego dyrektorem został Edward Supronowicz (od 1918 r. Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. J. Słowackiego)³². Również w roku szkolnym 1916–1917 zostało uruchomione w Lublinie drugie seminarium – żeńskie. Stało się to nie tylko za sprawą akceptacji władz austriackich, ale z ich jednoznaczną pomocą (dyrektorem został nauczyciel gimnazjalny ze Lwowa, a sześciu pierwszych nauczycieli specjalnie urlopowano z różnych szkół pedagogicznych w Galicji). Była to szkoła, która zapoczątkowała działalność późniejszego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. G. Piramowicza³³. Wobec szybkiego rozwoju nowych i pełnych zakładów kształcenia nauczycieli dalsze utrzymywanie jednorocznych kursów stało się zupełnie zbędne, bowiem nie miały one żadnych perspektyw rozwojowych.

²⁷ APL, KPKL, 3, Katalog główny kursów (Sprawozdanie za rok 1916–1917).

²⁸ Ibidem.

²⁹ „Ziemia Lubelska”, 1917, nr 325.

³⁰ APL, KPKL, 1, s. 4.

³¹ A. Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego* ..., s. 165.

³² „Błysk Kagańca”. Jednodniówka uczniów Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Lublinie, Lublin 1925, s. 24.

³³ B. Szwarczyk, *Historia zakładu*, w: *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. G. Piramowicza w Lublinie 1916–1936*, Lublin 1938, s. 5 i nast.

ANNA BOGUSZEWSKA
Lublin

WAKACYJNE FORMY DOKSZTAŁCANIA I DOSKONALENIA W ZAKRESIE RYSUNKU DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE

Początki kursów wakacyjnych jako forma doształcająca nauczycieli sięgają II połowy XIX w. Już w 1865 r. w Królestwie Polskim kursy takie organizowano dla nauczycieli szkół elementarnych, prowadzono je w języku rosyjskim.

Kursy wakacyjne w zakresie rysunku miały precedens w latach bezpośrednio poprzedzających odzyskanie niepodległości przez Polskę. Organizowano je dla nauczycieli szkół ludowych na terenie Galicji. W 1912 r. Rada Szkolna Krajowa wskutek próśb nauczycieli szkół ludowych zorganizowała kilka takich kursów. Jeden z nich odbywał się we Lwowie. Prowadził go Stanisław Matzke. Zdaniem prowadzącego, czas przewidziany na kurs – 42 zajęcia dwugodzinne, był zdecydowanie niewystarczający, aby zaspokoić najważniejsze potrzeby doształcania uczestników. Mimo dużego zaangażowania i pilności uczestników nie opracowano całości materiału koniecznego nauczycielowi. Nauka przebiegała etapami. Najpierw rysowano z tablicy najprostsze motywy z otoczenia dziecka. Później nastąpił rysunek z modelu. Na koniec prowadzono ćwiczenia zdobnicze i ilustracyjne. Każdy z uczestników otrzymał komplet farb temperowych od firmy „Karmański i S-ka”. Zarówno prowadzący kurs, jak i uczestnicy byli zadowoleni z poziomu i formy zajęć. Na prośbę osób, które nie mogły wziąć udziału w opisanym kursie S. Matzke poprowadził kurs wakacyjny rysunku dekoracyjnego. Był to kurs prywatny, koszty pokrywali uczestnicy. Mimo wielu chętnych do dalszego kształcenia S. Matzke, wskazując na ujemne strony prywatnych kursów (głównie wysokie koszty ponoszone przez uczestników) nie podjął po wakacjach dalszej takiej działalności¹. Wskazywał jednak na potrzeby prowadzenia kursów doształcających, gdyż brak kwalifikacyjnych nauczycieli w zakresie rysunku był znaczny. Wskazywał na konieczność organizowania

¹ „Kształt i Barwa” 1913, zeszyt II, s. 35.

takich kursów rysunkowych, które miały stały program umożliwiający stopniowe osiągnięcie kwalifikacji.

Zamysł ten w pewnej mierze spełniana powstała na przełomie stycznia i lutego w 1913 r. Sekcja Rysunkowa Kola Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW). Kolo stawiało sobie za cel podnoszenie poziomu nauczania rysunku. Swoim zasięgiem starano się objąć wszystkich nauczycieli tego przedmiotu ze szkół „wszelkiej kategorii”, a więc także ze szkół ludowych. Pozycja ta została przyjęta z entuzjazmem. Nauczyciele licznie wpisywali się na listę członków Sekcji Rysunku². Wzorem Towarzystwa TWSN powstawały sekcje rysunkowe organizowane przez nauczycieli. W marcu 1913 r. powstała Sekcja Rysunkowa Ogniska Nauczycieli powiatu nowosądeckiego³. Wkrótce powstała sekcja rysunkowa w Krakowie.

Za zezwoleniem Rady Szkolnej Krajowej sekcje rysunkowe TNSW zorganizowały w 1913 r. kurs dokształcający dla nauczycieli szkół ludowych. Zajęcia odbywały się w ciągu roku szkolnego (przez 10 miesięcy) dwa razy w tygodniu. Kurs prowadził nauczyciel rysunku w VII Gimnazjum we Lwowie Kazimierz Lotocki, a jego uczestnikami było 28 nauczycieli⁴. Sekcja Rysunkowa w Nowym Sączu, w czasie wakacji 1913 r. razem z miejscowym ogniskiem nauczycielskim przeprowadziła 6-tygodniowy kurs dla nauczycieli szkół ludowych. Nauka odbywała się w latem w szkole ludowej w Starym Sączu. Rysunek prowadził Antoni Broszkiewicz. Program kursu poszerzony był o zajęcia z geometrii wykreślnej, kaligrafii, historii sztuki i roboty kobiece. Prowadzili je nauczyciele gimnazjalni: Michałik, Bojarski, Benisz i Pietroskiewiczowa. Kurs ukończyło 24 uczestników⁵. Wybuch wojny przerwał te inicjatywy.

W pierwszych latach Polski niepodległej zaistniała pilna potrzeba dokształcania nauczycieli szkół powszechnych. Podjęto szereg działań zmierzających do podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Szczególnie ważne było dokształcanie czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli. Dla tej grupy Ministerstwo WRIOP organizowało państwowe kursy wakacyjne, tzw. „kwalifikacyjne” lub „uzupełniające”. Jednocześnie funkcjonowały podobne kursy prywatne. Celem kursów wakacyjnych było przekazanie nauczycielom szkół powszechnych, nie posiadającym świadectwa seminarium nauczycielskiego, wiedzy z zakresu przedmiotów występujących w szkole powszechnej wraz z metodykami oraz wdrażanie do pracy samokształceniowej. Uzupelnianiu wiedzy towarzyszyło kształcenie postaw społecznych. Wdrażało je założenie przygotowania nauczyciela zdolnego do aktywizowania życia kulturalnego najbliższego środowiska. Nauczyciel miał się starać „o podnoszenie poziomu życia artystycznego w swym otoczeniu poprzez odpowiednie zdobienie szkoły, organizowanie chórów, zespołów gimnastycznych”⁶.

W 1919 r. podjęto pracę nad ramowymi programami kursów wakacyjnych. W 1920 r. opracowano bardzo szczegółowe programy poszczególnych przedmiotów. Wówczas ukształtował się model pracy na kursach wakacyjnych. Obejmował trzy fazy postępowania:

² Por. rozdział 1.4 niniejszej pracy.

³ „Kształt i Barwa” 1913, zeszyt III, s. 51.

⁴ „Kształt i Barwa” 1913, z. II, s. 34–35.

⁵ „Kształt i Barwa” 1913, z. III, s. 71.

⁶ *Kursy wakacyjne dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych*, Warszawa 1924, s. 1.

1) kurs początkowy, trwający miesiąc, podczas którego słuchacze pod kierunkiem wykładowcy opracowywali najtrudniejsze i najważniejsze treści z poszczególnych przedmiotów, zdobywali wskazówki do późniejszej pracy samodzielnej;

2) praca samodzielna słuchaczy kursu w ciągu całego roku szkolnego według wskazań wymienionych na początkowym kursie;

3) kurs końcowy, miesięczny, na który prawo wstępu mieli absolwenci kursu początkowego, którzy wykazali się samodzielną pracą domową i złożyli repetycję wstępną. Podczas kursu dokładnie sprawdzano opracowywane w domu zagadnienia, uzupełniano braki i korygowano błędy.

Okólnik Min. WRiOP z 28 VI 1920 r. przewidywał na zakończenie całego 3-etapowego cyklu dokształcającego egzamin końcowy. Ci słuchacze, którzy zdali go z pozytywnym wynikiem, otrzymywali uprawnienia kwalifikacyjne w zakresie przedmiotów objętych kursem⁷. Egzaminy takie były przeprowadzane od 1920 r. W związku z tym zakres programowy wakacyjnych kursów nabrał stałego charakteru.

W 1923 r. wydany został program egzaminów dla nauczycieli czynnych a niewykwalifikowanych. Program rysunku obejmował wszystkie działy programowe szkoły powszechnej⁸.

Podstawowy zasób wiedzy, jaki powinien otrzymać nauczyciel niewykwalifikowany, był ujęty w następujące typy kursów:

- a) humanistyczny,
- b) metodyczno-pedagogiczny,
- c) fizyczno-matematyczny,
- d) geograficzno-przyrodniczy,
- e) artystyczno-techniczny.

Kurs ostatniego typu obejmował dwa spośród przedmiotów artystyczno-technicznych występujących w szkole powszechnej: gimnastyka, śpiew, rysunek, roboty ręczne. Rysunek łączono w jeden kurs z robotami ręcznymi. Zarówno na kursie początkowym, jak i końcowym przewidywano na realizację przedmiotu „rysunek z metodyką” po 80 godzin (dla robót ręcznych 88 godzin)⁹. Przewidywana liczba słuchaczy kursu rysunku i robót ręcznych nie powinna przekraczać 50 osób. Komplet słuchaczy pracujących na ćwiczeniach praktycznych planowano na 20–25 osób. Grupy łączono na zajęcia teoretyczne (wykłady).

W 1924 r. ustalono ostatecznie zakres programowy kursu wakacyjnego z zakresu rysunku¹⁰.

⁷ Czynnici nauczyciele szkół powszechnych a niewykwalifikowani zgodnie z ustawą z 27 V 1919 r. „O ustaleniu kwalifikacji i wynagrodzenia nauczycieli publicznych szkół powszechnych” mieli obowiązek składania egzaminu nauczycielskiego. Podobnie nauczyciele uważani za kwalifikowanych czasowo obowiązani byli do egzaminu uzupełniającego. Okólnik Min. WRiOP z 28 VI 1920 r. dawał możliwość zdawania egzaminu na zakończenie kursów kwalifikacyjnych.

⁸ Program egzaminów dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych (Rozp. Min. WRiOP z 11 II 1919, w: Regulamin egzaminów dla nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych wraz z wyjaśnieniami dotyczącymi egzaminów przy stałych komisjach egzaminacyjnych oraz wakacyjnych kursach końcowych i program egzaminów) zestawil H. Rzędowski, Wizytator szkół, Lomża 1923.

⁹ Kursy wakacyjne dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Program kursu metodyczno-pedagogicznego, Warszawa 1924, s. VI.

¹⁰ Kurs wakacyjny dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, Kurs Rysunku i Robót Ręcznych, Warszawa 1924, passim.

Program przedmiotu „rysunek” całego kursu kształcącego składał się z trzech działów: rysunku odręcznego z metodyką, modelowania oraz wiadomości ze sztuki i estetyki.

W obrębie rysunku odręcznego na kursie początkowym występował:

- a) rysunek z modelu i pamięci przedmiotów płaskich,
- b) rysunek form przestrzennych z uwzględnieniem wiedzy o perspektywie prostej i skośnej,
- c) rysunek i malowanie roślin i ptaków,
- d) rysunek ilustracyjny,
- e) ćwiczenia kolorystyczne i zdobnicze z wykorzystaniem podstawowej wiedzy o barwach oraz zasadach kompozycyjnych w zakresie rytmu, ornamentu,
- f) ćwiczenia kaligraficzne oraz stosowanie pisma ozdobnego.

W pracy samodzielnej, w ciągu roku, słuchacze powinni wykorzystać umiejętność rysowania przy sporządzaniu monografii zabytku najbliższej okolicy. Zadaniem do przedstawienia na kursie końcowym, które zakładało wykorzystanie wiedzy metodycznej, było zgromadzenie zespołu prac dziecięcych. Należało je poddać analizie i ocenić. Powinny być różnorodne. Zestaw prac powinien pochodzić z oddziałów, w których słuchacze uczyli, dlatego też wymagano uwag i propozycji, jakie mogły się nasunąć przy ich wykonywaniu z dziećmi. Na kursie końcowym kontynuowano naukę rysowania przedmiotów z natury. Doskonalono ich umiejętność przedstawiania w kolorze, z uwzględnieniem modelunku światłocieniowego. Ćwiczone konturowe i sylwetowe przedstawianie kształtów zwierząt i postaci ludzkiej, stosując uproszczenie kształtów. Opracowane schematy rysowano na tablicy szkolnej. Rysowano również z pamięci i wyobraźni. Z zakresu rysunku dekoracyjnego dokonywano stylizacji zdobniczej przedmiotów.

Wszystkie te ćwiczenia wykonywano z zeszytach, na kartonach lub tablicy szkolnej. Malowano farbami akwarelowymi lub kredkami barwnymi. Rysowano ołówkiem, kredą szkolną lub węglem rysunkowym.

Z zakresu metodyki nauczania skupiono się głównie na programie pięciu pierwszych oddziałów szkoły powszechnej. Prowadzono omówienia sposobów prowadzenia lekcji w szkole w obrębie różnych typów ćwiczeń rysunkowych, zgodnie z obowiązującym programem szkoły powszechnej.

Dział „modelowanie” na kursie początkowym obejmował formowanie z pamięci brył geometrycznych oraz prostych obiektów (np. warzyw, garnuszków, wazoników). Materiałem do modelowania była glina. Na kursie końcowym opracowywano trudniejsze formy rzeźbiarskie. Modelowanie opierano na obserwacji naturalnych okazów i żywej natury. Podejmowano próby odtworzenia przedmiotu w uproszczeniu z przedstawieniem cech istotnych (ujęcie syntetyczne).

Dział „sztuka i estetyka” na kursie początkowym w swych założeniach ukierunkowany był na wprowadzenie estetyki do codziennego życia podczas kursu, a później w pracy szkolnej. Opracowywano projekty oprawy plastycznej uroczystości, zagospodarowania sali lekcyjnej itp. Analizowano pod kątem wartości formalnych prace plastyczne wykonane przez uczestników kursu. Dokonywano przeglądu dzieł (reprodukcji) malarских, rzeźbiarskich i architektonicznych wybitnych twórców polskich. W przeglądzie tym uwzględniono wytwory sztuki ludowej.

Jako pracę samodzielną z zakresu działu „sztuka i estetyka” słuchacze opracowywali:

- 1) opisy (piśmienne i rysunkowe) wybranego zabytku z okolicy, w której słuchacz pracował,

2) sprawozdanie z pracy na rzecz estetycznego przetworzenia miejsca pracy, wykonywania dekoracji, scenografii itp.

W końcowym etapie kursu kontynuowano przekazywanie wiedzy o sztuce ze szczególnym uwzględnieniem sztuki rodzinnej okresu renesansu, baroku, klasycyzmu i romantyzmu. Ze sztuki obcej wprowadzono wiedzę wybiórczo, pobieżnie i na zasadzie przedstawiania głównych cech czy dzieł sztuki danej epoki w wybranym kraju.

Sprawdzanie wykonania pracy domowej dotyczyło zapoznania się z poleconą lekturą. Do lektury obowiązkowej należały:

a) Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych, „Rysunki”, (nakł. Min. WRIOP).

b) Podręcznik do nauczania rysunku w szkołach powszechnych G. Leńczyka i H. Polichta (Kraków 1923).

c) „Zasady rysunku początkowego” S. Matzkego (1921).

d) „Plastyczne uzmysłowienie przedmiotów” cz. I. L. Misky'ego (1922).

e) „Życie artystyczne ludzkości”, Le Poux. Były to najnowsze i najlepsze w tym czasie podręczniki w Polsce¹¹.

Oprócz literatury obowiązkowej przewidywano lekturę uzupełniającą. Były to pomocne przy doskonaleniu umiejętności rysunkowych dwie książki S. Matzke'go „Nauczanie rysunku przestrzennego” oraz „Przyroda modelem rysunkowym” (1922). Z tego zakresu polecano jednocześnie podręcznik L. Misky'ego „Rysunek oprawy i figury ludzkiej” (1914). Do opracowania działu metodyki służyć miały: „Pierwsze lata nauczania rysunków w szkole powszechnej” N. Bobieńskiej, „Dydaktyka nauki rysunku” L. Misky'ego (1918) oraz S. Woycickiego „Obraz w nauczaniu j. ojczyzno i literatury”. Oprócz opracowań rodzimych autorów polecano przekłady: L. Todd „Nowe drogi wychowania artystycznego” (1920) i Prang „Metoda wychowania artystycznego w szkołach początkowych” (1920). Amerykanin Liberty Todd pracę swą opublikował w 1899 r. Była ona wynikiem 30-letnich doświadczeń autora. Metodę L. Todda wprowadzono do szkół amerykańskich i wielu krajów Europy Zachodniej. L. Todd był zwolennikiem rysowania obu rękami. Uważał, że elementarne kształcenie plastyczne powinno opierać się na rozwijaniu ręki, oka i mózgu w celu wyrobienia zdolności kontroli mózgowej. Dla zdobycia wprawy i celowości rysunku uważał za konieczne ćwiczenie mięśni ręki poprzez długie ćwiczenia rozmachowe oraz ćwiczenia w drewnie i glinie. Ostatnim etapem były ćwiczenia zmierzające do trwałego i ścisłego zapamiętywania otaczających zjawisk przyrody oraz sztuki.

Obok metody Todda polecano również nauczycielom metodę Pranga. Wyróżniała się ona znaczną swobodą dawaną dziecku podczas rysowania. Prang uważał, że forma rysunku dziecięcego powinna być wolna od przymusu, a dziecko rysując rozwija swoją wiedzę o świecie materialnym i doskonalą formę swoich rysunków. Według Pranga rysunek oraz jego nauczanie miały być pomocne w zdobywaniu umiejętności patrzenia, poznawania, obserwowania świata. Jego metoda miała charakter nauczania pogładowego. Rysunek z pamięci, a potem komponowanie ilustracji stanowiły główne filary metody. Natomiast ćwiczenia z modelu dozowane były z ogromną ostrożnością. Do nauczania rysunku Prang wprowadził tzw. „dni obrazków”. Podczas takich lekcji dzieci oglądały starannie dobrane reprodukcje dzieł sztuki. Celem tych obserwacji było bogacenie wiedzy ogólnej oraz pobudzanie rozwoju wyobraźni. Oglądane obrazki omawiane były z punktu wychowawczego.

¹¹ Niektóre z tych książek omówione zostały w 1 cz. rozdziału 4.

Pracę samodzielną w zakresie działu „sztuka i estetyka” zalecano uzupełniać znajomością następujących lektur:

- a) „O wychowaniu estetycznym” – J. Mortkowiczowa (1903),
- b) „Rozróżnianie stylów w architekturze” – Domaniewski, Wawreniecki,
- c) „Zwięzła historia sztuki” J. Zubrzycki,
- d) „Czy mamy polską architekturę” Szyller,
- e) „Sztuka ludowa w Polsce” Malkowski,
- f) „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu” W. Matlakowski,
- g) „O pięknie” Consin¹².

Były to pozycje starannie dobrane. Większość wymienionych pozycji wykorzystywano w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli rysunku w całym okresie międzywojennym.

Na kursie końcowym oprócz sprawdzenia pracy domowej prowadzono pogadanki, dyskusje, pokazy i obserwacje kierowane z objaśnieniami obiektów z otoczenia, zabytków i ich zastępników oraz wycieczki.

Wakacyjne kursy zamykał egzamin końcowy z rysunku. Składał się on z części praktycznej i teoretycznej. Część praktyczna polegała na wykonaniu pod nadzorem jednego z członków komisji egzaminacyjnej pracy rysunkowej na wskazany temat. Czas trwania egzaminu praktycznego miał zamknąć się w granicach 4 godzin. Na ocenę pracy wpływała sprawność techniczna (warsztatowa) rysującego.

Część teoretyczna dotyczyła metodyki i działu „sztuka i estetyka”. Uczestnicy skutecznie i zadowalająco pracujący na kursach mogli uzyskać częściowe lub całkowite zwolnienie z egzaminu¹³. Prelegentami na kursach wakacyjnych byli nauczyciele seminariów nauczycielskich, szkół średnich i wyższych¹⁴.

Do uczestnictwa w kursach rysunku i robót ręcznych zachęcano nie tylko nauczycieli niewykwalifikowanych obowiązanych do złożenia egzaminów z tych przedmiotów, ale „wszystkich tych, którzy odczuwają potrzebę umiejętności rysunku przy nauczaniu swych przedmiotów i rozumieją potrzebę oparcia nauki i wychowania młodzieży na pięknie”¹⁵.

Pierwszy kurs rysunku zorganizowany był przez Ministerstwo w 1918 r. w Mińsku Mazowieckim¹⁶. W latach 1918–22 przeprowadzono 13 kursów z zakresu rysunku, co stanowiło tylko 3% ogółu zorganizowanych przez władze szkolne kursów wakacyjnych¹⁷.

Na początku lat dwudziestych kursy wakacyjne organizowane były bezpośrednio przez kuratoria. W roku szkolnym 1921/22 w rejonie Małopolski zorganizowano 16 kursów z przedmiotów artystyczno-technicznych. Niestety nie ma danych o ich przebiegu. Wiadomo jednak, że w tym samym czasie inne rejony szkolne pozbawione były całkowicie kursów o podobnym profilu¹⁸. Mimo niewielkiej liczby organizowanych kursów rysunkowych rekrutacja na nie była znacznie słabsza niż na kursy z innych przedmiotów. W opinii władz szkolnych wskazywało to na „niezmiernie małe zainteresowanie przedmiotem rysunek”.

¹² Kurs wakacyjny dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli..., s. 6–7.

¹³ Regulamin egzaminów dla nauczycieli czynnych a niewykwalifikowanych wraz z wyjaśnieniami..., s. 17.

¹⁴ Organizacja kursów wakacyjnych..., s. 7–11.

¹⁵ Wiadomości bieżące, „Muzeum” 1918, s. 363.

¹⁶ Kursy wakacyjne dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych. Organizacja i rozwój w latach 1918–1922, Min. WRIOP, Warszawa 1924, s. 7.

¹⁷ Organizacja kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, Min. WRIOP, Warszawa 1926, s. 19.

¹⁸ Jeden z najliczniejszych kursów odbył się w 1918 r. z pedagogiki. Liczył 422 uczestników. Wykładało 24 prelegentów; patrz: „Muzeum” 1918 s. 360.

Nauczyciele wybierali uzupełnianie kwalifikacji z bardziej prestiżowych przedmiotów. Tabela 1 przedstawia średnią liczebność słuchaczy na kursach artystycznych.

Średnia liczebność słuchaczy na kursach artystyczno-technicznych w latach 1918–1922¹⁹

Rok	1918	1919	1920	1921	1922
Liczba słuchaczy	37	25	18	34	35

Źródło: Kursy wakacyjne dla czynnych nauczycieli szkoły powszechnej, Organizacja i rozwój..., s. 9–10.

Na kursach o profilu rysunkowym nauczyciele najliczniej wzięli udział w roku 1918 i w latach 1921–22, przekraczając liczbę 30 uczestników. Znacznie poniżej średniej liczby uczestników (18 osób) liczyły kursy rysunkowe organizowane w 1920 r.

Liczba kursów wakacyjnych stopniowo wzrastała. Oprócz władz szkolnych zaczęła je organizować komisja rysunkowa działająca przy Muzeum Pedagogicznym w Warszawie. Od 1921 r. organizuje ona kursy dla nauczycieli szkół powszechnych w Bydgoszczy wykorzystując pomieszczenia i wyposażenie miejscowej Szkoły Przemysłu Artystycznego. Kursy te dotowane były przez Min. WRiOP (opłacenie honorarium prelegentów oraz zrefinansowanie 50% zniżki kolejowej dla uczestników).

Zajęciami praktycznymi kierowali wybitni specjaliści: S. Noakowski, W. Praclajłowicz, F. Roliński, J. Stabrowski i P. Wysocki. Uczestnicy odbywali wiele zajęć w plenerze. Organizowano i dalsze wycieczki po Wielkopolsce i Pomorzu, w trakcie których wykonywano szkice i studia architektury i pejzażu²⁰.

W 1926 r. odbyło się 15 kursów z rysunku i robót ręcznych zorganizowanych przez Min. WRiOP dla niewykwalifikowanych nauczycieli. Były to: 8 kursów początkowych i 7 końcowych. Zorganizowano je w ośmiu okręgach szkolnych, każdy w innej miejscowości. Tabela 2 przedstawia dane o miejscu i terminie odbytych kursów²¹.

Kursy wakacyjne z rysunku i robót ręcznych dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych zorganizowane przez władze szkolne w 1926 r.

Lp.	Typ kursu	Okręg i Inspektorat	miejscowość	okres	Uwagi
1	początkowy	Białostocki	Lomża	marzec	kosztem nauczyciela
2		Lubelski	Lublin	brak danych	
3		Łódzki	Piotrków	styczeń	
4		Poleski	Brześć	styczeń	
5		Poznański	Bydgoszcz	styczeń	
6		Warszawski	Gostyń	styczeń	
7		Warszawski	Sosnowiec	styczeń	
8		Wolnyński	Krzemieniec	styczeń	
9	końcowy	Lubelski	Luków	styczeń	
10		Łódzki	Łódź	styczeń	
11		Poleski	Kobryń	marzec	
12		Poleski	Prużana	marzec	
13		Warszawski	Sochaczew	styczeń	
14		Warszawski	Kozienice	styczeń	
15		Wileński	Wilno	styczeń	

Źródło: Organizacja kursów wakacyjnych..., s. 7–11.

¹⁹ Kursy wakacyjne dla czynnych nauczycieli szkoły powszechnej, Organizacja i rozwój..., s. 9–10.

²⁰ Wiadomości bieżące, „Muzeum” 1922, s. 106–107.

²¹ Organizacja kursów wakacyjnych..., s. 7–11.

Na kursy końcowe mogli zapisywać się absolwenci kursów początkowych według skierowań wydawanych przez kuratorium. Warunkiem niezbędnym przyjęcia na kurs końcowy było wykazanie się pracą domową i złożeniem repetycji wstępnej²². W tym samym roku równoległe do kursów dla nauczycieli niewykwalifikowanych poczęto organizować kursy wakacyjne z zakresu rysunku dla nauczycieli kwalifikowanych szkół powszechnych.

Wyodrębniły się też wakacyjne kursy przygotowujące do wstępu na Wyższe Kursy Nauczycielskie (WKN) oraz do egzaminów eksternistycznych obejmujących program WKN.

Kursy wakacyjne z rysunku dla nauczycieli kwalifikowanych szkół powszechnych zorganizowane w 1926 r.

Lp.	Okręg i Inspektorat	Typ kursu	Miejscowość
1	Lwowski	jednorazowy kurs dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych	Tarnopol
2	Łódzki	jednorazowy kurs dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych	Piotrków
3	Warszawski	kurs dla kandydatów przygotowujących się do WKN w Szymonowie	Szymonów
4	Wolnyński	dla nauczycieli kwalifikowanych jednorazowy	Zdobunów
5		dla nauczycieli kwalifikowanych jednorazowy	Ostrowiec

Źródło: Organizacja kursów wakacyjnych..., s. 4.

W latach 1926–29 zmieniły się zadania i organizacja kursów wakacyjnych. W 1926 r. Okólnik Min. WRiOP dla nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie 12 organizacji kursów wakacyjnych informował o nowych formach szkolenia. Były to kursy dla czynnych nauczycieli kwalifikowanych, przygotowujące:

a) do egzaminu wstępnego na WKN zakończone kolokwium wstępnym dla nauczycieli zakwalifikowanych do urlopu z powodu WKN (kurs taki z zakresu rysunku odbywał się w 1926 r. w Szymonowie),

b) do egzaminu wstępnego w charakterze eksternów na WKN. Celem tych kursów było zapoznanie słuchaczy z materiałem programowym WKN-u oraz zaznajomienie ich i najnowszymi metodami nauczania przedmiotu w szkole²³.

Po 1926 r. uwzględniając przepisy rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizowano coraz mniej kursów dla nauczycieli niekwalifikowanych, a coraz więcej dla nauczycieli kwalifikowanych. W 1928 r. władze szkolne zorganizowały ich kilka, miały one charakter doskonalący w zasadzie, a nie dokształcający. W 1929 r. Min. WRiOP nie organizowało już kursów dla nauczycieli niekwalifikowanych.

FORMY DOSKONALENIA

Do 1929 r. kursy wakacyjne organizowane przez władze szkolne miały charakter dokształcający. Ułatwiały one zdobycie wymaganych kwalifikacji, które według ministe-

²² Tamże: s. 7–11.

²³ Organizacja kursów wakacyjnych..., s. 3.

rialnych założeń nauczyciele szkół powszechnych mieli obowiązek uzupełnić do roku szkolnego 1928/29.

Po tym okresie Min. WRiOP organizowało kursy doskonalące zawodowo.

W 1928 r. Min. WRiOP wydało propozycje programowe przedmiotów objętych kursami wakacyjnymi dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych²⁴. Wyjaśniono, że ich zadaniem jest rozszerzenie i pogłębienie wiedzy ogólnej oraz umiejętności praktycznych koniecznych w życiu szkolnym, społecznym i osobistym. Kursy podzielono na trzy typy:

- 1) pogłębiające przygotowanie naukowe,
- 2) doskonalące metody pracy w szkole,
- 3) przygotowujące do organizowania życia gospodarczego i społeczno-oświatowego szkoły²⁵.

Min. WRiOP zastrzegło, że organizacja i programy kursów nie będą dostosowywane do wymagań przy egzaminach nauczycielskich ani nie będą dawały uprawnień kwalifikacyjnych. Na kursach dla nauczycieli kwalifikowanych zamierzano program dopasowywać do poziomu grupy, czyli do rzeczywistych potrzeb słuchaczy tak, aby mogli jak najwięcej i najlepiej skorzystać z kursu. W związku z tym programy mogły zawierać opracowanie wybranej dziedziny z programu WKN, nie były jednak dostosowane do nich w całości. Kursy wakacyjne w zamierzeniu władz szkolnych miały też być pomocą dla przyszłych eksternów zgłaszających się do egzaminu z WKN, ale nie miały i nie mogły ich zastępować.

Kursy dla nauczycieli kwalifikowanych rozwijały się intensywnie. Propagowaniem tej formy doskonalenia i przygotowaniem administracyjnym kursów zajmowały się kuratoria szkolne. Zdarzało się też, że opracowywały one również programy kursów. Wymagano wówczas ich zatwierdzenia przez Ministerstwo²⁶. Absolwenci kursów otrzymywali stosowne zaświadczenia. Kursy były płatne. Uczestniczący w nich nauczyciele pokrywali koszty najczęściej w całości.

Ogłoszone w 1928 r. programy kursów wakacyjnych miały charakter tymczasowy, w miarę rosnących doświadczeń miały być dopełniane. Faktycznie weryfikacji takiej nie wprowadzono.

Treści programowe kursów wakacyjnych formułowane były jedynie w zarysie. Prelegenci mieli więc swobodę w sposobie i zakresie ich ujęcia²⁷.

Przedmiot „rysunek” przewidywany był w dwóch zestawieniach:

- 1) rysunek, szkło i metal,
- 2) roboty z drewna i rysunek.

W pierwszym zestawieniu rysunek był przedmiotem wiodącym i wypełniał 2/3 z przewidywanych 144 godzin. W drugim przypadku na rysunek przypadła tylko trzecia część tego wymiaru godzin, tj. 48 godzin.

²⁴ Kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Przykłady programów, wyd. Min. WRiOP, Warszawa 1928, *passim*.

²⁵ Tamże: s. 4.

²⁶ Okólnik Min. WRiOP do kuratorów Okręgów Szkolnych oraz do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Liceum Krzemienieckiego w sprawie organizacji kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w r. 1929.

²⁷ Kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Przykłady programów..., s. 76.

**Tygodniowy rozkład zajęć na kursach „roboty z drewna i rysunek” (I)
oraz „rysunek, szkło i metal” (II)²⁸**

Lp.	Przedmiot	Ilość godzin w ciągu tygodnia	
		kurs (I)	kurs (II)
1	Roboty z drewna	20	
2	Rysunek odręczny form przestrzennych z natury i z pamięci	4	6
3	Niezbędne wiadomości z perspektywy centralnej, równoległej i z teorii światłocienia	2	3
4	Komponowanie form plastycznych i liternictwo	4	4
5	Wykłady o pięknie form plastycznych	1	2
6	Rysunek techniczny	2	2
7	Metodyka nauczania robót ręcznych i rysunku w szkole powszechnej	3	3
8	Malarstwo akwarelowe i ćwiczenia kolorystyczne	–	4
9	Modelowanie	–	1
10	Szkło i metal	1	11
Razem		36	36

Źródło: Kursy wakacyjne dla kwalifikowanego nauczycielstwa..., s. 75–85.

Na obu typach kursów tygodniowy rozkład zajęć obejmował 36 godzin zajęć pod kierunkiem nauczyciela. Na kursie pierwszym dominowały „roboty z drewna”, obejmowały ponad połowę zajęć. Na rysunek odręczny i techniczny przeznaczono tylko 6 godzin. Natomiast na kursie drugim rysunek w połączeniu z plastyką przeważał, właściwie tylko przedmiot „szkło i metal” – łącznie w wymiarze 11 godzin (1/3 całości) nie miał wyraźnego związku z kształceniem plastycznym.

Treści programowe wymienionych przedmiotów plastycznych realizowanych na obu typach kursów miały różny zakres, dostosowany do charakteru kursu.

„Rysunek odręczny” na kursie pierwszym obejmował rysowanie linią form przestrzennych z otoczenia, stopniowo wprowadzano światłocień. Był to jednak rysunek związany z nauką robót ręcznych: schematyczne rysowanie pomocy do nauki przedmiotów matematyczno-przyrodniczych oraz do rysunku i robót ręcznych. Ćwiczenia te miały charakter użyteczny i prowadzono je głównie z użyciem węgla rysunkowego na szarym papierze pakowym oraz kredą na tablicy szkolnej.

Na kursie drugim rysowanie odręczne było ukierunkowane na zdobywanie umiejętności rysowania na tablicy szkolnej obiektów przydatnych do nauczania innych przedmiotów, występujących w programie szkoły powszechnej. Początkowo rysowano proste formy jedynie linią konturową. Ćwiczenia te wykonywano na papierze w technice ołówkowej lub węglem rysunkowym. Przechodzono następnie do ćwiczeń obejmujących modelunek światłocieniowy (światło i cień własny przedmiotu), aż do rysowania złożonych form przestrzennych z oznaczeniem pełnego światłocienia. Stosowano ćwiczenia rysunkowe z pamięci. Rysowano również z natury wnętrza chat, ulice z zastosowaniem zasad perspektywy. Według zaleceń programowych ćwiczenia te miały doprowadzić do umiejętności schematycznego rysowania z pamięci zwierząt i figury ludzkiej oraz pejzażu, kredą na tablicy.

²⁸ Kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli..., s. 80–81.

W zakresie kompozycji dekoracyjnej wykonywano rysunki form wyprowadzonych z figur regularnych oraz ornamenty architektoniczne.

Na obu kursach „perspektywa i teoria światłocienia” obejmowała naukę perspektywy centralnej i równoległej. Na kursie pierwszym wnikliwiej omawiano zasady perspektywy równoległej (perspektywa równoległa o systemie osiowym, skrócenia w głąb ścian prostopadłych do płaszczyzny obrazu o $1/2$, $1/3$, $2/3$ ich geometrycznej długości, formy kuliste, walcowate i stożkowe). Na kursie drugim uwzględniano tylko główne zasady perspektywy równoległej, dokładniej natomiast omawiano perspektywę centralną. Nauka zasad perspektywy centralnej polegała na rysowaniu perspektywy kola, łuku pełnego i ostrego w najprostszych położeniach do płaszczyzny obrazu.

Po opanowaniu podstawowych zasad perspektywy rysowano wnętrza pomieszczeń planami i rzutami. Opracowywano rzuty centralne dachów: klinowego dwuspadowego, naczółkowego, monsardu polskiego (dach czterospadowy) oraz schodów. Na kursie I problemy światłocienia omówione były bardzo ogólnie. Natomiast w programie kursu II zakres teorii światłocienia był znacznie poszerzony.

Również została wprowadzona wiedza na temat zależności między kątem padania światła a kątem odbicia oraz zależności uwarunkowanych rodzajem i sposobem oświetlenia. Prowadzono ćwiczenia analizujące te zależności oraz opracowanie ćwiczeń z zastosowaniem cienia własnego przedmiotu w pełnym oświetleniu, w półcieniu, kładziono refleksy i cień rzucony.

Treści programowe przedmiotu „komponowanie form plastycznych” na obu typach kursu były zbliżone. Zakres ćwiczeń obejmował: układ pasowy, centralny, układ typu szachownica itp. Przewidywano zagadnienia dotyczące rytmu, symetrii i asymetrii. Tworzono kompozycje ornamentalne. Wykorzystywano w tym celu motywy roślinne i liternicze. Podejmowano próby opracowania ozdób graficznych (znaku graficznego). Przewidywano ćwiczenia liternicze, podkreślające charakter kroju pisma.

Osobnym zagadnieniem było przygotowanie i impregnowanie papierów introligatorskich. Do ich tworzenia wykorzystywano technikę klajstrową lub krochmalową. Do ćwiczeń tych przykładano dużą wagę ze względu na ich użyteczność z życia szkolnym.

Oprócz ćwiczeń praktycznych na obu typach kursów prowadzono (w wymiarze 1 do 3 godzin tygodniowo) wykłady o pięknie form plastycznych. Uczono zależności kształtów formy od użytego materiału i narzędzia. Wskazywano na zależność ich funkcji od klimatu i przeznaczenia użytkowego. Omawiano proporcje form, wyjaśniano różnice między naśladownictwem, kopiowaniem, kompilacją i autentyczną twórczością.

Na kursie „rysunek oraz szkło i metal” wykłady poszerzone były o charakterystykę form zaczerpniętych z plastyki starożytnej Grecji (porządek dorycki, joński, koryncki) oraz ze sztuki romańskiej, gotyckiej, renesansowej, barokowej i klasycznej. Szczególnie miejsce wyznaczono sztuce ludowej, zwłaszcza rodzimej architekturze drewnianej oraz zagadnieniom polskiej sztuki plastycznej z II połowy XVIII i z XIX w.

Na obu typach kursu rysunek techniczny prowadzony był w sposób jednakowy. Na jego realizację przeznaczono 2 godziny tygodniowo i zajmowano się kształceniem podstawowych umiejętności. Zrównanie ilości czasu i zakresu programowego tego przedmiotu na obu kursach świadczyło o chęci nadawania im jak największej rangi w kształceniu technicznym. Nauka rysunku technicznego miała zaczynać się od zapoznania słuchaczy z właściwym posługiwaniem się przyborami i materiałami kreślarskimi. Początkowo wykonywano ćwiczenia w formie rysowania odręcznego szkiców technicznych, doskonalących umiejętność przenoszenia na karton proporcji i wymiarów. Istotne znaczenie miało prawidłowe rozmieszczenie rysunku technicznego i jego podpisu na karto-

nie. Następnie przewidywano kopiowanie wzorcowych rysunków. Kolejnym etapem nauki było samodzielne opracowanie zadań konstrukcyjnych z użyciem norm rysunku technicznego. Zadaniem tymi były: siatki i rzuty prostokątne na trzy płaszczyzny i przekroje brył geometrycznych. Stopniowo wprowadzano przedmioty z otoczenia. Do trudniejszych zadań należały kreślenia planów klasy i mieszkania na podstawie dokonanych pomiarów. Wymienione ćwiczenia wykonywano ołówkiem na papierze technicznym. Tylko jedna końcowa praca kreślona była tuszem kreślarskim na kalce technicznej. Wymagana była precyzja i czystość wykonania.

W programie kursu „roboty z drewna i rysunek” w przedmiocie „metodyka robót ręcznych i rysunku w szkole powszechnej” więcej miejsca przeznaczono dla metodyki robót ręcznych. Metodyka rysunku potraktowana była ogólnie, obejmowała najważniejsze zagadnienia związane z nauczaniem przedmiotu: celowość nauki rysunku w szkole powszechnej, organizowanie warunków pracy w sali lekcyjnej (oświetlenie, postawa ucznia, materiały i przybory, pomoce dydaktyczne) oraz omówienie ministerialnego programu nauczania rysunków w szkole powszechnej.

Kurs obejmujący „rysunek oraz szkło i metal” nastawiony był na bardziej wnikliwą analizę metodyki rysunku. Pobicznie natomiast traktowano metodykę robót ręcznych. Dokładnie analizowano program rysunków obowiązujący w szkole powszechnej stosując podział na klasy I–III, IV–V i VI–VII. Uwzględniono charakterystykę twórczości dzieci w wieku szkolnym. Zwracano uwagę na rysunek jako czynnik rozwijający umysł, pamięć wzrokową, zmysł obserwacji uczniów. Omawiano warunki organizowania lekcji rysunku akcentując szczególnie rolę pomocy dydaktycznych (modele, reprodukcje dzieł sztuki). Dużą wagę przykładano do samodzielnego wykonywania przez słuchaczy pomocy do nauki przedmiotu. Analizowano sposoby postępowania metodycznego przy prowadzeniu zajęć z rysunku ilustracyjnego – z pokazu i z pamięci. Wprowadzono dydaktykę modelowania. Przekazywana na kursie wiedza metodyczna dostosowana była ściśle do obowiązującego w szkole powszechnej programu nauczania. Dla słuchaczy bardziej zaawansowanych przewidywano realizację takich zagadnień, jak:

- 1) rysunek jako pomoc przy nauce innych przedmiotów nauczania (zasady kolekcjonowania własnych szkiców),
- 2) zasady zakładania muzeów szkolnych,
- 3) rysowanie motywów zdobniczych i architektonicznych²⁹.

W organizowanie kursów wakacyjnych doskonalących z zakresu rysunku włączył się w latach trzydziestych ZNP poprzez prowadzenie Sekcji Nauczycieli Zajęć Praktycznych i Rysunku przy Zarządzie Głównym.

Tabela 5 przedstawia dane z lat 1925–1939 o kursach wakacyjnych organizowanych z udziałem ZNP.

²⁹ Kursy wakacyjne dla kwalifikowanego nauczycielstwa..., s. 75–85.

Związkowe kursy wakacyjne organizowane w latach 1925–1939³⁰

Lp.		Rok	Miejsce	Uwagi o organizacji i działaniu
1	A*	1925	Kraków	5-tygodniowy kurs początkowy dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych
2	A	1926	Skole	Zorganizowany przez Romualda Deszberga z ramienia Ogniska ZNSP we Lwowie. Kurs odbywał się w takich samych turmach w lipcu i sierpniu. Obowiązywał program ministerialny, słuchacze mogli brać udział bez wcześniejszego przygotowania. Opłata za kurs i pobyt – 60 zł.
3	A	1928	Mińsk Mazowiecki	Kurs zorganizowany wg nowego programu kursów wakacyjnych, szczególnie uwzględniał metodykę rysunków szkoły powszechnej. Kursy prowadził W. Snopek, I. Krygerówna, Z. Wiereiak
4	A	1929	Pultusk	Kurs zorganizowany pod kierunkiem Cz. Karpa w lipcu. Z 29 zgłoszeń na kurs przybyło 15 osób, ukończyło natomiast 11.
5	A	1930	Muszyna	4-tygodniowy kurs dla nauczycieli kwalifikowanych szkół powszechnych.
6	A	1930	Stary Sącz	jw.
7	B*	1931	Nowy Targ	jw.
8	B	1931	Nowy Sącz	jw.
9	B	1931	Pultusk	jw.
10	B	1931	Tomaszów Mazowiecki	jw.
11	B	1931	Warszawa	4-tygodniowy kurs dla nauczycieli kwalifikowanych szkół powszechnych zorganizowany w trzech grupach ze specjalnościami: 1) roboty z tektury, introligatorstwo i rysunek, 2) roboty z drewna i rysunek 3) rysunek.
12	B	1931	Wejherowo	Kurs wakacyjny z rysunku koszykarstwa oraz zasoby fotografii amatorskiej. Koszt 60 zł pokrywany przez uczestników.
13	B	1932	Warszawa	4-tygodniowy kurs wakacyjny zorganizowany w 5 grupach ze specjalnościami: 1) realizacja zajęć praktycznych i rysunku w klasach I–IV szkoły powszechnej, 2) realizacja zajęć praktycznych w szkole powszechnej w klasach V–VII, dodatkowo rysunek, 3) realizacja przedmiotu rysunek w klasach V–VIII szkoły powszechnej, dodatkowo zajęcia praktyczne, 4) realizacja programu w I i II klasie gimnazjum w zakresie rysunku, dodatkowo zajęcia praktyczne, 5) realizacja programu w I i II klasie gimnazjum w zakresie zajęć praktycznych, dodatkowo rysunek.
14	B	1933	Warszawa	Kursy dla nauczycieli kwalifikowanych szkoły powszechnej w zakresie: 1) rysunku w klasach I–IV szkoły powszechnej, 2) rysunku w klasach V–VII szkoły powszechnej.
15	B	1933	Warszawa	Wakacyjny kurs dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych z rysunku i zajęć praktycznych. Wykłady i zajęcia w dn. 15 VI–25 VII. Program kursu obejmował interpretację programów zajęć praktycznych i rysunku szkoły powszechnej oraz przygotowania praktycznego do realizacji nowych programów, zajęcia odbywały się w trzech grupach: 1) przygotowanie do nauczania rysunku i zajęć praktycznych w klasach I–IV szkoły powszechnej, 2) przygotowanie do nauczania rysunku i zajęć praktycznych w klasach starszych szkoły powszechnej (w programie zajęć praktycznych przewaga rękodzieła dla chłopców), 3) program grupy 2 (z przewagą zajęć rekodzielniczych dla dziewcząt. W czasie trwania kursu zorganizowano...

³⁰ „Roboty Ręczne” 1928, nr 4; „Rysunek i Zajęcia Praktyczne” 1934–1938; „Głos Nauczycielski” 1925–1939. * A – lata 1925–29 obejmujące działalność związkową przed utworzeniem ZNP (Zjazd polęcznieńowy PZNSP i PZNSŚ – 3–7 XII 1930 r. Kraków), ** B – lata 1931–39 obejmujące działalność związkową po utworzeniu ZNP.

Lp.		Rok	Miejsce	Uwagi o organizacji i działaniu
				nizowano 9 wycieczek po Warszawie oraz wycieczki do: wytwórni mebli firmy „Szezerbiński i spółka”, do Wilanowa, do fabryki ołówków w Pruszkowie, do Jedwabniczej Stacji Doświadczalnej w Milanówku. Organizowano wyjścia do teatru oraz spotkania towarzysko-kulturalne i plenerowe. Kurs zakończono wystawą rysunkową prac uczestników. Kierownikiem kursu był W. Snopek, wykładowcami byli: Z. Żerańska, K. Lotocki, J. Mazurek, S. Prochera. funkcje kierownika administracyjnego sprawował A. Tomczak.
16	B	1934	Warszawa	Kurs zorganizowany wzorem kursu z 1933 r. (jw. – rubryka 15).
17	B	1935	Warszawa	Wakacyjny kurs dla nauczycieli szkół powszechnych, kwalifikowanych. Zorganizowano 2 grupy: 1) rysunek i zajęcia z różnych materiałów, 2) rysunek w klasach starszych szkoły powszechnej oraz zajęcia praktyczne w zakresie robót z drewna, metalu, szkła i koszykarstwa. Wzorem lat ubiegłych organizowano wycieczki po Warszawie i okolicy (patrz rubryka nr 15). Wykłady prowadzili: W. Snopek (kierownik kursu), Z. Krygierówna, Cz. Karp, S. Prochera, Z. Żerańska-Lesiewiczowa. Kurs traktowany był jako część WKN, trwał 3 tygodnie. Oplata uiszczana przez uczestników – 50 zł.
18	B	1936	Warszawa	Wakacyjny kurs dla nauczycieli kwalifikowanych zorganizowany w dwóch grupach o specjalnościach: 1) rysunek w klasach młodszych oraz zajęcia z różnych materiałów, 2) rysunek dla klas starszych, dodatkowo zajęcia praktyczne. Program i prowadzenie jak w 1935 r. (patrz rubryka 17) jw.
19	B	1936	Gdynia	Kurs dla nauczycieli szkół powszechnych przystosowany do programu rysunku w szkole powszechnej. Kierownikiem kursu był S. Gabriel.
20	B	1937	Warszawa	Wakacyjne kursy dla nauczycieli kwalifikowanych o specjalnościach: 1) kurs rysunku dla klas starszych szkoły powszechnej oraz zajęcia z drewna, metalu i szkła, 2) rysunek w klasach młodszych oraz zajęcia z różnych materiałów.
21	B	1938	Warszawa	4-tygodniowy kurs (od 28 VI do 23 VII) odbywał się w trzech grupach: 1) klasy I–IV, 2 i 3) klasy V–VII. Program obejmował interpretację programu nauki rysunku i zajęć praktycznych w szkole powszechnej nastawioną na praktyczną realizację tych programów. Uczestnikami byli nauczyciele kwalifikowani szkół powszechnych. Kurs ukończyło 69 osób. Na kursie wykładali: dr J. Antoniewiczówna, I. Krygierówna, Cz. Karp, J. Mazurek, S. Prochera, K. Siwakowski, A. Tomczak. Odbyto wiele wycieczek po Warszawie i okolicy. Kurs zakończyła wystawa rysunków uczestników.
22	B	1939	Warszawa	4-tygodniowy kurs (od 26 VI do 22 VII) dla 24 nauczycieli szkół powszechnych. Praca odbywała się w dwóch grupach: 1) rysunek oraz zajęcia praktyczne w drzewie, szkłe i metalu w klasach starszych, 2) klasy młodsze – rysunek i zajęcia praktyczne.

Źródło: „Roboty Ręczne” 1928, nr 4; „Rysunek i Zajęcia Praktyczne” 1934–38; „Głos Nauczycielski” 1925–39.

Z przytoczonych zestawień wynika, że po 1928 r. zanikają kursy dla nauczycieli niekwalifikowanych na rzecz kursów dla nauczycieli kwalifikowanych. Liczba kursów wyraźnie wzrastała po uchwaleniu przez Sejm ustawy o ustroju szkolnym z 11 marca 1932 r., w wyniku czego nastąpiły zmiany w programach szkolnych. Kursy wakacyjne organizowane przez Sekcję Zajęć Praktycznych i Rysunku przy ZG ZNP opierały się na programie kursów wakacyjnych wydanych przez Min. WRIOP w 1928 r. Jednak z czasem wzbogacono ich materiał programowy, dostosowując do nowych programów szkolnych oraz do aktualnych potrzeb uczestników kursów. Kursy wakacyjne w swym założeniu

niu miały bowiem być praktyczną i realną pomocą dla nauczycieli, w związku z wprowadzeniem do szkół nowych programów nauczania.

Rysunkowe kursy wakacyjne najczęściej organizowano w Warszawie, szczególnie po 1932 r. Ich zaplecze lokalowe stanowił Państwowy Instytut Robót Ręcznych oraz związkowe pracownie specjalistyczne. Godną podkreślenia była duża ilość prowadzonych wycieczek oraz ich różnorodność. Zwiedzano zabytki Warszawy oraz Wilanów, fabrykę ołówków w Pruszkowie, Doświadczalną Stację Jedwabników w Milanówku, fabryki mebli i inne. Popołudnia i wieczory, jak wynika ze sprawozdań kursów, wykorzystywano na rysunek plenerowy, oglądanie spektakli teatralnych, wystaw oraz spotkania dyskusyjne i towarzyskie³¹.

Na związkowych kursach wakacyjnych z zakresu rysunku i robót ręcznych – później zajęć praktycznych wykładowcami byli doświadczeni pedagodzy: Cz. Karp, K. Lotocki, J. Mazurek, S. Prochera, F. Roliński, W. Snopek³². W trakcie przekazywania wiedzy praktycznej potrafili oni wytworzyć bardzo życzliwą atmosferę pracy i wypoczynku. W latach trzydziestych, sądząc z licznych grup specjalistycznych oraz liczby ich uczestników, nauczyciele chętnie brali udział w tej formie dokształcania zawodowego, mimo iż wiązało się to ze znacznymi opłatami. Wakacyjne kursy dokształcające cieszyły się wśród uczestników pozytywną opinią dotyczącą poziomu nauczania i wynoszonych doświadczeń zawodowych i kulturalnych.

Oprócz wakacyjnych kursów rysunkowych funkcjonowały wakacyjne ogniska. Wysokim poziomem naukowym odznaczało się Wakacyjne Ognisko Robót Ręcznych i Rysunku w Warszawie. Ognisko powstało z inicjatywy Wł. Przanowskiego w gmachu Państwowego Instytutu Robót Ręcznych. Miało do dyspozycji jego pomoc naukowe i bibliotekę. Pieczę nad jego działalnością miało Kuratorium Okręgu Warszawskiego³³. Wakacyjne ognisko robót ręcznych i rysunku oraz wakacyjne kursy dokształcające miały zbliżone zadania.

Program wakacyjnego ogniska obejmował prace praktyczne i wykłady z przedmiotów kierunkowych na poziomie WKN. Praca w ognisku była podzielona na grupy, z których każda obejmowała dwa zagadnienia, tj. roboty ręczne i rysunek. W jednych grupach była przewaga robót ręcznych, w innych – rysunków. Wybór grup był dowolny w zależności od potrzeb i zainteresowań słuchaczy. Program rysunku obejmował następujące działy: 1) rysunek odręczny, 2) malarstwo, 3) kompozycja, 4) modelowanie.

Bardziej rozbudowany był program robót ręcznych. Obejmował on 6 działów: obróbkę drewna, metalu i szkła oraz introligatorstwo roboty kobiece i techniki różne. Zajęcia w ognisku trwały pełne dwa miesiące i miały stały charakter, tzn. skierowane były na niesienie pomocy nauczycielom szkół powszechnych. Nauka była bezpłatna³⁴.

Przy Liceum Krzemienieckim utworzono dzięki poparciu Min. WRiOP dwuletni kurs rysunkowo-malarski dla nauczycieli pod nazwą: Rysunkowe Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. Pełny kurs składał się z trzech 5-tygodniowych zjazdów

³¹ Sprawozdania kursów zamieszczano na łamach czasopisma „Rysunek i Zajęcia Praktyczne”.

³² Feliks Rolinski (1873–1972) malarz, nauczyciel rysunku w szkołach średnich, od 1924 r. profesor ASP w Warszawie (studia malarskie w Monachium, Dreźnie, we Włoszech i na Węgrzech). Był współzałożycielem i długoletnim prezesem Powszechnego Stowarzyszenia Nauczycieli Rysunku. Postać bardzo zasłużona w dziedzinie dokształcania i kształcenia nauczycieli rysunku; Polski Słownik Biograficzny, tom XXXI/4, wyd. PAN, Warszawa 1989.

³³ W. A m b r o z e w i c z, *Władysław Przanowski i jego dzieło*, Warszawa 1964, s. 156.

³⁴ Tamże, s. 157–158.

wakacyjnych i dwóch 10-miesięcznych kursów korespondencyjnych. Ukończenie wszystkich etapów kształcenia dawało uprawnienia WKN.

Kształcenie w ognisku miało charakter wyłącznie plastyczny. Ta cecha stanowiła różnicę pomiędzy innymi ogniskami i kursami wakacyjnymi, gdzie następowało zwykle łączenie rysunku i malarstwa z zagadnieniami politechnicznymi. W krzemienieckim ognisku, nauczyciele szkół powszechnych oraz średnich oddaleni od większych środowisk kulturalnych, mogli skonfrontować swoje praktyczne umiejętności z innymi przyjeżdżającymi tam z całej Polski nauczycielami. Wymieniali swoje doświadczenia metodyczne i wiedzę rzeczową. Na zajęciach wzbogacali także swoją wiedzę z historii polskiej sztuki³⁵.

Od 1936 r. dyrektorem rysunkowego ogniska w Krzemieńcu był Władysław Lam, związany zawodowo z Politechniką Lwowską. Od wielu lat zaangażowany w kształcenie i dokształcanie nauczycieli rysunku. Jego „credo pedagogiczne” zakładało aktywność plastyczną nauczycieli rysunku oraz odrębność w kształceniu estetycznym i technicznym. Założenia te uwzględniał program i sposób pracy prowadzonej w Krzemieńcu. Zajęcia prowadzili także inni wybitni plastycy i historycy sztuki: J. Cybis, H. Rudzka-Cybisowa, S. Szczepański, J. Studnicki, M. Wnuk, J. Wolff, Cz. Rzepiński. Zajęcia odbywały się nie tylko w Krzemieńcu, ale także w atrakcyjnie położonych innych miejscowościach np.: Wiśniowie nad Horyniem³⁶.

Kształcenie i dokształcanie nauczycieli oparte na spotkaniach wakacyjnych prowadził także tzw. Wakacyjny Instytut Sztuki zorganizowany przez Min. WRIOP w 1936 r. Kierował nim prezes Polskiej Akademii Literatury literat Michał Rusinek³⁷. Instytut w swej działalności integrował różne dziedziny sztuki. Był stworzony z myślą o nauczycielach szkół powszechnych, średnich i zakładów kształcenia nauczycieli³⁸. O przyjęcie do niego mogła również ubiegać się młodzież akademicka.

Uczestnicy 4-tygodniowych kursów zapoznawali się z podstawowymi zagadnieniami estetyki, z najważniejszymi zjawiskami i osiągnięciami artystycznymi XX wieku w dziedzinie literatury, muzyki, teatru i plastyki. Wakacyjny Instytut Sztuki umożliwiał swoim słuchaczom bezpośredni kontakt z wybranymi twórcami współczesnej kultury polskiej: muzycznej, literackiej, dramatycznej jak również z zakresu sztuk plastycznych. Instytut współpracował też z takimi instytucjami kulturalnymi, jak Muzeum Tatrzańskie i Muzeum Narodowe w Krakowie.

Na wakacyjnych spotkaniach prelegenci mówili o aktualnych problemach życia kulturalnego w kraju. Organizowano wystawy malarskie, wieczory autorskie, muzyczno-literackie i dramatyczno-muzyczne. Prowadzono warsztaty praktyczne. Z zakresu plastyki zajmowano się: sztuką współczesną i ludową oraz zabytkami kultury materialnej Polski.

Tematyka szczegółowa uwzględniała potrzeby i zainteresowania uczestników. Niektóre wykłady drukowane były w czasopiśmie pedagogicznych i specjalistycznych.

Spotkania odbywały się w różnych miejscowościach. W 1937 r. kursy Wakacyjnego Instytutu Sztuki odbyły się w Gdyni, w 1938 r. w Gdyni, Wiśle i Żabiem, a w 1939 r. w Gdyni, Wiśle i Zakopanem. Wakacyjny Instytut Sztuki dawał możliwość ogólnego poszerzenia wiedzy z zakresu estetyki i sztuki. Poprzez akcentowanie najnowszych wy-

³⁵ „Przyjaciel Szkoły” 1938, nr 9 (1 V); „Rysunki i Zajęcia Praktyczne” 1938/39, nr 3, s. 147.

³⁶ K. Jurkowska, *Władysław Lam jako pedagog*, w: *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny*, Zeszyt 145 red. W. Kubicki, Wydawnictwo Naukowe WSP w Krakowie, Kraków 1992.

³⁷ Księga Pamiątkowa PSNM w Białej Krakowskiej, 50-lecie pracy, Bielsko 1958, s. 74-75.

³⁸ Tamże, s. 75.

darzeń kulturalnych i artystycznych służył szerzeniu nowatorstwa. Stałym wykładowcą zagadnień plastycznych w Instytucie był także wybitny art. plastyk i organizator życia plastycznego, profesor ASP w Warszawie – a od 1936 r. jej rektor – Wojciech Jastrzębowski³⁹. W spotkaniach brali udział też i inni profesorowie Akademii Sztuk Pięknych: Karol Tychy, Jan Cybis, Józef Czajkowski.

Z innych form dokształcania i doskonalenia nauczycieli rysunku wymienić należy utworzone w 1928 r. w Wiedniu Międzynarodowe Wakacyjne Kursy Rysunkowe. Ich kierownikiem był Richard Rothe. Zaproszenia na zajęcia tego kursu ukazywały się w polskich czasopismach pedagogicznych do 1936 r. Kursy odbywały się zawsze w drugiej połowie lipca w Salzburgu.

Program kursu obejmował metody i techniki nauczania rysunków tak zwanego, wolnego kształtowania" w zakresie malowania, wycinanki, drukowania (linoryt) i rysowania. Uwzględniał wiedzę psychologiczną na temat specyfiki i rozwoju twórczości dziecięcej. Zajęciom programowym towarzyszyła stała wystawa prac dzieci ze szkół wiedeńskich oraz możliwość korzystania ze specjalistycznej biblioteki podręcznej. Zajęcia odbywały się po 4–6 godzin dziennie. Opłata za każdy dzień pobytu (niezmiennie w latach 1928–36) wynosiła 7 szylingów. Wykłady odbywały się w języku niemieckim lub angielskim. W programie przewidywane były wycieczki, np. w 1928 r. do Pragi na Międzynarodowy Kongres Rysunkowy⁴⁰.

WIECZOROWE KURSY DOSKONALĄCE

Poza wakacyjnymi kursami doskonalenia w zakresie rysunku i metodyki rysunku ZNP akcją doskonalącą prowadziły także państwowe i prywatne szkoły plastyczne oraz różne kursy wieczorowe dla nauczycieli rysunku.

W roku szkolnym 1929/1930 Sekcja Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunku (NRRiR) przy ZG ZNSP w Warszawie zorganizowała 4-miesięczny kurs robót ręcznych i rysunków dla nauczycieli szkół powszechnych miasta Warszawy i okolic. Zajęcia odbywały się popołudniami lub w wolne dni od pracy. Podobne kursy zorganizowano w Warszawie w roku szkolnym 1930/31 i 1931/32. Czas ich trwania wydłużono do 6 miesięcy. Przeciętnie uczestniczyło w kursie 40–44 słuchaczy⁴¹.

Inicjatywę organizowania kursów wieczorowych podejmowały Okręgowe Kola Nauczycieli Robót Ręcznych i Rysunku.

W 1930 r. zorganizowano wieczorowy kurs rysunku z metodyką nauczania w Skierńwiecach. Jego program obejmował głównie metody nauczania rysunku według programu ministerialnego w starszych klasach szkoły powszechnej. Według podobnych założeń przebiegała praca na kursie zorganizowanym w 1930 r. w Nowej Wsi.

Staraniem zarządu Kola Okręgowego Sekcji NRRiR w Katowicach utworzono 5-miesięczny kurs wieczorowy. Program kursu miał na celu doskonalenie umiejętności rysunkowych w zakresie martwej natury, rysunku głowy i aktu oraz z elementami metodyki zajęć rysunkowych w klasach starszych szkoły powszechnej i gimnazjum.

Organizowanie podobnych kursów podyktowane było lokalnymi potrzebami i zainteresowaniami nauczycieli rysunków⁴².

³⁹ I. H u m l : *Życie i dzieło Wojciecha Jastrzębowskiego*, „Przegląd Artystyczny” 1964, nr 5.

⁴⁰ „Ruch Pedagogiczny” 1928–36; „Przyjaciel Szkoły” 1935.

⁴¹ „Roboty Ręczne i Rysunek” 1931, nr 5 s. 121.

⁴² „Roboty Ręczne i Rysunek”, 1930, nr 1 s. 10.

Wieczorowe kursy rysunkowe dla nauczycieli szkół powszechnych doskonalące ich praktyczne umiejętności rysunkowe, metodyczne czy kompozycyjne funkcjonowały przy niektórych szkołach plastycznych. Taką działalność prowadziła Szkoła Sztuk Plastycznych w Grudziądzu. Jej dyrektorem był Wacław Szezeblewski. W organizacji szkoły stworzył on możliwość dokształcania się nauczycielom szkół powszechnych w tak zwanej „grupie nadzwyczajnej”⁴³.

Również Wolna Szkoła Malarstwa i Rysunku L. Mehofferowej (powstała w 1927 r.) w Lublinie prowadziła oprócz programowych zajęć szkolnych wieczorowe kursy rysunkowe dla nauczycieli szkół powszechnych. Dostosowano je do wymogów programowych szkoły powszechnej. W zakresie rysunku prowadzonego w wymiarze 3 godzin tygodniowo rysowano martwe natury (bryły geometryczne), rysunki wnętrza (schody, arkady, korytarze) oraz człowieka w ruchu (szkice i studia głowy oraz postać dziecka i dorosłego). Zajęcia na kursie prowadził Z. Kononowicz. Projektowanie brył i płaszczyzn (układy rytmiczne, centralne, ćwiczenia dekoracyjne – okładka na książki, szyld, akcesoria teatralne) wykonywane były w walorze i barwie, pod kierunkiem M. Poznańskiego w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Osobno prowadzone były zajęcia z literatury – 1 godzina tygodniowo, pod kierunkiem Z. Kononowicza. H. Zwołakiewicz prowadził wykłady i ćwiczenia z dydaktyki rysunku oraz kierował wycieczkami (poznawanie sztuki ludowej oraz zabytkowych obiektów Lublina i okolic) odbywanymi w dni świąteczne. Z tej formy doskonalenia korzystali nauczyciele szkół powszechnych. Nie zyskiwali oni żadnych formalnych kwalifikacji, a jedynie zaświadczenia potwierdzające ukończenie kursu⁴⁴.

W latach 1933–35 nasiliło się organizowane przez ZNP krótkich, kilkutygodniowych kursów rysunkowych dla nauczycieli szkół powszechnych. Współorganizatorami były podinspektoraty danych rejonów wizytacyjnych. Potrzeba organizowania tej formy doskonalenia wiązała się z wprowadzaniem do szkół nowych programów. Przybliżanie nauczycielowi tych programów odbywało się w dwóch grupach:

- a) program rysunku w klasach I–IV szkoły powszechnej,
- b) program rysunku w klasach V–VII.

Różnorodność organizowanych kursów doskonalących nauczycieli szkół powszechnych w zakresie rysunku świadczyła o żywej potrzebie takiej działalności. Wynikała ona z zainteresowań nauczycieli. Rysunek w szkołach ogólnokształcących miał niską ocenę w hierarchii przedmiotów szkolnych, a ponadto sprawiał spore kłopoty w realizacji. Niedoceniając przedmiotu „rysunek” wynikało między innymi z braku w umiejętnościach plastycznych i metodycznych nauczycieli, co nierzadko przyczyniało się do niepowodzeń dydaktycznych uczniów.

⁴³ W roku szkolnym 1933/34 Szkoła Sztuk Pięknych z Grudziądza przeniesiona została do Gdyni. Patrz: E. Sławiński, *Życie kulturalno-literackie Grudziądza w latach 1918–1939*, Ossolineum Wrocław 1980, s. 23.

⁴⁴ J. Doroszewski, *Szkolnictwo artystyczne na Lubelszczyźnie w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Lublin 1992, s. 44–47.